

WYDANIE SPECJALNE

Głos Politechniki

WRZESIEŃ 2009

Rok XVII NR 6 (143) • ISSN 1233-5444



PISMO POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ

Jubileusz 90-lecia



90
LAT
POLITECHNIKI
POZNAŃSKIEJ



Z okazji Jubileuszu 90-lecia Politechniki Poznańskiej życzymy wszystkim
pracownikom, studentom i przyjaciółom naszej Uczelni, szerokich perspektyw
rozwoju, sukcesów zawodowych i wytrwałości w realizowaniu zamierzeń

Rektor i Prorektorzy Politechniki Poznańskiej

W NUMERZE:

Od Rektora	2-12
Politechnika Poznańska w przestrzeni współczesnego Poznania	13-16
Wywiad z profesorem Bolestawem Wojciechowiczem	17
Wywiad z Anną Szeptycką	18-20
Głosy dziekanów: Jak wyobrażam sobie PP w 100-lecie jej istnienia	20-23
Wydawnictwo Politechniki Poznańskiej	24-25
85 lat Stowarzyszenia Absolwentów	26-28
Klub Seniora Politechniki Poznańskiej	29-31
Kultura a technika	32-34
90 lat sportu - Sprintem...	35-38
Konkurs na medal	39
Głos Politechniki - 15 lat	40
Akomodacja...	41-42
Głos studentów	43-44

REDAKCJA

Jolanta Szajbe
redaktor naczelna
Skład redakcji:
Iwona Kawiak
Wojciech Jasiecki
Joanna Jaszczyszyn

ADRES REDAKCJI

Politechnika Poznańska,
pl. Marii Skłodowskiej-Curie 5,
pok. 208A, 60-965 Poznań,
tel. 665 3610, faks 665 3699
glos.politechniki@put.poznan.pl

WYDAWCA

Politechnika Poznańska, pl. Marii
Skłodowskiej-Curie 5, 60-965 Poznań

DRUK

Drukarnia ARTPRINT, ul. Wielka 27/29,
61-775 Poznań, NAKŁAD: 1500 egz.

Projekt: hastudio.pl

WSPÓŁPRACOWNICY:

Wydział Architektury: dr inż. arch. Anna Sygulska; **Wydział Budownictwa i Inżynierii Środowiska:** dr hab. inż. Janusz Wojtkowiak, prof. nadzw.; **Wydział Budowy Maszyn i Zarządzania:** dr Marek Maik, inż. Tomasz Nazdrowicz; **Wydział Elektryczny:** mgr inż. Jolanta Jurga; **Wydział Fizyki Technicznej:** dr Arkadiusz Ptak, mgr Lidia Kruszewska; **Wydział Informatyki i Zarządzania:** mgr inż. Katarzyna Małkowska, Magdalena Miklaszewska; **Wydział Maszyn Roboczych i Transportu:** mgr inż. Katarzyna Wojciechowska; **Wydział Technologii Chemicznej:** mgr Maciej Raciborski; **Studium Języków Obcych:** Urszula Mińska-Marciniak; **Studium Wychowania Fizycznego i Sportu:** mgr Wojciech Weiss; **Era Inżyniera:** mgr Marta Kicińska-Nowak; **Centrum Praktyk i Karier;** **Radio AFERA:** mgr Piotr Graczyk, mgr Bartłomiej Nowak; **Uczelniane Centrum Kultury:** mgr Marzenna Biegała-Howorska; **Dział Informatyki:** mgr inż. Tomasz Kokowski; **Przedstawiciele samorządu i innych organizacji studenckich**

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, redagowania otrzymanych materiałów i zmian tytułów. Teksty przyjmujemy wyłącznie w formie elektronicznej [dyskietka, e-mail].

Opinie zawarte w publikacjach są sprawą autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji GP i władz uczelni.

Politechnika Poznańska

wczoraj, dziś i jutro

Referat okolicznościowy Rektora Politechniki Poznańskiej, prof. dra hab. inż. Adama Hamrola na inaugurację Roku Akademickiego 2009/2010. Wygłoszony we fragmentach 30 września 2009 roku.

Szanowni Państwo

Inauguracja roku akademickiego 2009/2010 odbywa się w 90 lat od powstania w Poznaniu Państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn. Uczelni, która zainaugurowała swoją działalność we wrześniu roku 1919, w gmachu w którym dzisiaj znajduje się rektorat Politechniki Poznańskiej. Chwila ta uznawana jest za początek polskiego wyższego szkolnictwa technicznego w Poznaniu i w Wielkopolsce a Politechnika Poznańska dzieło to kontynuuje. Jest to więc dobra chwila na kilka refleksji o historii, dniu dzisiejszym i planach naszej Uczelni.

1. Wczoraj

Rodowód Politechniki Poznańskiej sięga Państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn powołanej w Poznaniu w roku 1919 – jeszcze w czasie powstania wielkopolskiego – przez Naczelną Radę Ludową. Jej pierwszym dyrektorem został inż. Wiktor Maćkowiak a pierwszy – nieliczny rocznik studentów – rozpoczął naukę już we wrześniu. Wśród pierwszych wykładowców byli m. in. wybitny matematyk dr Władysław Ślebodziński (pierwszy doktor honorowy Politechniki Poznańskiej z roku 1967) oraz profesor Wacław Muszyński (autor projektu polskiego układu pasowań części maszyn). W roku 1929 na uczelni funkcjonowały już dwa wydziały, Wydział Budowy Maszyn oraz Wydział Elektryczny a Szkoła zmieniła nazwę na Państwową Wyższą Szkołę Budowy Maszyn i Elektrotechniki.

Od początku istnienia Szkoły poznaniacy podejmowali starania zmierzające do przekształcenia jej w uczelnię o randze politechniki. W roku 1921 ukazał się w „Wiadomościach Technicznych” dokument pt.: „Memoriał w sprawie założenia politechniki w Poznaniu”. Lata starań zaowocowały sukcesem w roku 1937 – Ministerstwo formalnie wyraziło zgodę na utworzenie Politechniki Po-

znańskiej. Niestety wybuch II wojny światowej przygotowania do jej otwarcia w brutalny sposób przerwał.

Reaktywacja działalności uczelni w 1945 r. przyniosła przemianowanie Państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki na Szkołę Inżynierską z trzema wydziałami: Budowy Maszyn, Elektrycznym i Budownictwa. W nowej rzeczywistości nie ustały starania o powołanie w Poznaniu politechniki. Zawiązał się Komitet Organizacyjny Politechniki Poznańskiej, sformułowano odpowiedni memoriał i opracowano plan działania. Niedostatek samodzielnej kadry naukowo-dydaktycznej, stan pomieszczeń wyniszczonych wojną i brak zaplecza laboratoryjnego był jednak – zdaniem decydentów w ówczesnym rządzie – przeszkodą nie do pokonania. W 1953 r. uczelnia wzbogaciła się o nowy budynek – przy ulicy Piotrowo powstał gmach Wydziału Budownictwa.

Działania poznańskiego środowiska naukowego na rzecz stworzenia politechniki przyniosły wreszcie sukces w 1955 r., kiedy to Szkoła Inżynierska decyzją Ministra Szkolnictwa Wyższego została przekształcona w Politechnikę Poznańską.

W roku 1955 powstał na Uczelni kolejny, czwarty wydział – Wydział Mechanizacji Rolnictwa, przekształcony w roku 1968 na Wydział Maszyn Roboczych i Pojazdów. W tymże roku powstał także Wydział Chemiczny. Kolejne lata istnienia zaowocowały rozbudową Uczelni i poszerzeniem jej oferty kształcenia. Tworzenie nowych wydziałów nabrało tempa po zmianach jakie nastąpiły w kraju w latach 90-tych. W roku 1997 powstał Wydział Fizyki Technicznej, w 1999 Wydział Architektury, w 2001 Wydział Informatyki i Zarządzania, a w 2006 Wydział Elektroniki i Telekomunikacji.

Na stronie obok: Budynek rektoratu Politechniki Poznańskiej; budynku w którym rozpoczęła się historia naszej Uczelni

W okresie tych 90 lat mury naszej Uczelni opuściło ponad 75 tysięcy inżynierów bądź magistrów inżynierów. Wielu naszych absolwentów i pracowników na trwałe zapisało się w życiu naukowym, gospodarczym, sportowym i społecznym regionu, kraju a w wielu przypadkach i w środowiskach międzynarodowych. Nasi profesorowie są członkami Polskiej Akademii Nauk i pełnią w niej wysokie funkcje, zdobywają najwyższe wyróżnienia naukowe (polskie Noble), są wyróżnieniami zaszczytnymi tytułami doktora honoris causa uczelni krajowych i zagranicznych. Politechnika Poznańska była miejscem powstania wielu wybitnych prac naukowych, miejscem pracy uczonych, których dzieła w postaci książek, publikacji czy wdrożeń przemysłowych na trwałe zapisały się w historii nauki i szkolnictwa wyższego.

Sukcesy odnosili nasi studenci. Najbardziej spektakularne były dziełem studentów informatyki, którzy wielokrotnie zwyciężali w najbardziej prestiżowych zawodach rangi światowej.

Także sportowcy naszej Uczelni zapisali się sukcesami

Widok na Kampus Piotrowo od strony mostu Świętego Rocha



na arenie międzynarodowej. Z naszych studentów i pracowników wywodzi się kilku olimpijczyków.

Poligród, główny kampus Politechniki Poznańskiej, położony na prawym brzegu Warty, jest od lat 70-tych ważną i wyróżniającą częścią Poznania. Widok z nasady mostu Świętego Rocha jest rozpoznawalny przez każdego mieszkańca Poznania i większość Wielkopolan. Podobnie budynek rektoratu przy placu Marii Skłodowskiej Curie na Wildzie jest jedną z charakterystycznych zabytkowych budowli naszego Miasta.

2. Dziś

Dziś Politechnika Poznańska należy do czołówki polskich uczelni technicznych. Jesteśmy uczelnią 9-cio wydziałową. Kształcimy prawie 20 000 studentów studiów stacjonarnych i niestacjonarnych I, II i III stopnia oraz 2000 słuchaczy studiów podyplomowych. W gronie ponad 1200 nauczycieli akademickich i pracowników naukowych pracuje wielu wybitnych, o międzynarodowej sławie, specjalistów z różnych dziedzin nauki, którzy reprezentują naszą

społeczność w licznych krajowych i międzynarodowych gremiach naukowych. Mamy 19 uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora w 16 dyscyplinach oraz 12 uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego w 10 dyscyplinach. Spełniamy zatem z nadmiarem wszystkie wymagania jakie powinien wypełniać Uniwersytet Techniczny. Ale jesteśmy też wierni naszej tradycji i pełni szacunku dla nazwy Politechnika, która to nazwa jest swego rodzaju symbolem uczelni wyższych kształcących inżynierów.

Rok akademicki 2008/2009 był dla społeczności naszej Uczelni kolejnym rokiem solidnej, systematycznej pracy utrwalającej i rozwijającej jej 90-letni dorobek. Na kilka elementów warto jednak w mijającym roku zwrócić szczególną uwagę:

- mimo zmniejszającej się populacji absolwentów szkół średnich oraz wzrastającej konkurencji innych uczelni, po raz kolejny zwiększyła się liczba kandydatów na naszą Uczelnię a także liczba osób przyjętych do grona studentów. Podczas gdy rekrutacja na studia stacjonarne 1 stopnia na rok akademicki 2008/2009 zamknęła się liczbą ok. 3500 nowych studentów, to w roku przyjęto prawie 4000 osób,
- zostały uruchomione nowe specjalności, w tym tak spektakularne jak silniki lotnicze, transport lotniczy, techniczne zastosowania internetu oraz energetyka jądrowa. Powstanie specjalności energetyka jądrowa jest odpowiedzią na starania władz samorządowych Wielkopolski o budowę na jej terenie elektrowni jądrowej,
- zdecydowanie wzrosła liczba prowadzonych studiów podyplomowych, a także zainteresowanie nimi ze strony słuchaczy. W ciągu 3 lat liczba słuchaczy zwiększyła się z niespełna 800 w roku 2005 do prawie 2000 w roku 2008, a nasza oferta jest dzisiaj naprawdę zróżnicowana i obejmuje już 42 programy studiów,
- w roku 2008 wydatki na badania naukowe przekroczyły kwotę 54 mln zł. z czego większość przypadła na granty indywidualne, projekty celowe, projekty międzynarodowe, w tym realizowane w ramach 7 programu ramowego, usługi badawcze dla przemysłu. W roku 2008 w jednostkach Politechniki Poznańskiej realizowanych było: prawie 180 grantów indywidualnych i promotorskich, 27 projektów międzynarodowych z tego 12 w ramach 6 i 7 Programu Ramowego. Musimy dążyć do wszelkich starań, aby te zwiększające się środki przełożyły się na liczbę liczących się publikacji i patentów, na liczbę wdrożeń wyników naszych badań do praktyki.
- przetwarzamy niewątpliwie regres w uzyskiwaniu przez naszych nauczycieli akademickich tytułów i stopni naukowych. W roku akademickim 2008/2009 przybyło nam 6 nowych profesorów oraz 10 doktorów habilitowanych.

Tytuł profesora otrzymali:
dr hab. inż. Wojciech Grabowski z Instytutu Inżynierii Lądowej,
dr hab. inż. Joanna Józefowska z Instytutu Informatyki,
dr hab. inż. Zbyszek Królikowski z Instytutu Informatyki,
dr hab. inż. Maciej Kupczyk z Instytutu Technologii Mechanicznej,
dr hab. inż. Józef Lorenc z Instytutu Elektroenergetyki,
dr hab. Maciej Wiśniewski z Instytutu Technologii i Inżynierii Chemicznej.

a stopień doktora habilitowanego:

dr inż. Tomasz Błaszczyszki z Instytutu Konstrukcji Budowlanych,
dr Jarosław Jakubowicz z Instytutu Inżynierii Materiałowej,
dr inż. Janusz Jankowski z Instytutu Mechaniki Stosowanej,
dr inż. Mieczysław Jessa z Katedry Systemów Telekomunikacyjnych i Optoelektroniki,
dr Aldona Łowińska-Kluge z Instytutu Konstrukcji Budowlanych,
dr inż. Zbigniew Nadolny z Instytutu Elektroenergetyki
dr inż. Tadeusz Piechowiak z Instytutu Silników Spalinowych i Transportu;
dr inż. arch. Ewa Pruszevicz-Sipińska z Katedry Architektury Usługowej i Mieszkaniaowej
dr inż. Tomasz Stręk z Instytutu Mechaniki Stosowanej
dr inż. Grzegorz Waligóra z Instytutu Informatyki

dr hab. inż.. Paweł Tomasz Wojciechowski został laureatem Nagrody Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za wyróżniającą się rozprawę habilitacyjną,

za osiągnięcia w nauce dwunastu studentów naszej Uczelni zostali wyróżnionych stypendiami Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

W minionym roku akademickim realizowanych było na Uczelni wiele ciekawych projektów. Zanotowano także sporo liczących się dokonań naszych pracowników i zespołów. Wymienię tylko kilka najbardziej spektakularnych:

- prof. zw. dr. hab. inż. Jan Węglarz został uhonorowany tytułem doktora honoris causa Uniwersytetu Zielonogórskiego a prof. dr hab. inż. Roman Stowiński tytułem doktora honoris causa Uniwersytetu Technicznego na Krecie;
- za osiągnięcia w nauce dwunastu studentów naszej Uczelni zostało wyróżnionych stypendiami Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego,
- Noc Naukowców zorganizowana przez Politechnikę Poznańską, Uniwersytet Medyczny i Poznańskie Centrum Superkomputerowo-sieciowe, poraz kolejnych zgromadziła w murach naszej Uczelni ponad 15 000 osób.

- projekt Era Inżyniera, finansowany z funduszy europejskich w ramach programu Kapitał Ludzki (32 mln zł w latach 2008-2012) pozwolił na realizację ciekawych i wartościowych przedsięwzięć jak choćby uruchomienie spektakularnej specjalności „silniki lotnicze” czy nadanie dynamiki jakże aktualnemu i potrzebnemu kierunkowi „energetyka”.

3. Jutro

3.1.Uwarunkowania rozwoju, misja, wizja i strategia

Wspominając przeszłość, analizując dokonania w minionym roku akademickim, działamy z myślą o przyszłości, uwzględniając przy tym zmiany zachodzące w światowym i krajowym szkolnictwie wyższym. Niektóre bardzo korzystne, jak:

- wyjątkowy czas w jakim przyszło nam działać, w Europie formalnie bez granic. Pokolenie młodych uczonych nie zna już ograniczeń w dostępie do informacji, w wyjazdach na konferencje, w prowadzeniu współpracy z ośrodkami zagranicznymi,
- budzenie się świadomości, że bez inżynierów rozwój innowacyjnej i opartej na wiedzy gospodarki, a także skuteczne wykorzystanie funduszy europejskich stoją pod dużym znakiem zapytania,
- znaczące środki strukturalne i unijne kierowane na badania naukowe, rozwój infrastruktury, a także potencjału ludzkiego.

Są też jednak zagrożenia:

- rozdrobnienie polskiego szkolnictwa wyższego, przejawiające się kilkuset instytucjami mającymi status uczelni wyższych, z których zdecydowana większość korzysta z kadry uczelni „starych”, w tym profesorów i doktorów habilitowanych naszej Uczelni, którym w wyniku pracy na kilku etatach często brakuje czasu i motywacji do prowadzenia na właściwym poziomie pracy naukowej,
- masowość studiów, ale jednocześnie niskie zainteresowanie młodzieży studiowaniem kierunków technicznych oraz niezadowalający poziom ogólnego wykształcenia średniego, zwłaszcza w zakresie przedmiotów ścisłych,
- zmniejszanie się roli uczelni wyższej jako miejsca swobodnej wymiany myśli i poglądów i sprowadzanie jej coraz częściej do funkcjonowania jako organizacji rynkowej, z wszelkimi negatywnymi tego skutkami,
- niepewność, co do kierunku w jakim zostaną poprowadzone zmiany w polskim szkolnictwie wyższym oraz

w zarządzaniu polską nauką. Przede wszystkim niepewność co do tego jak będzie prowadzone wzmacnianie uczelni lub jednostek (docelowo tworzenie tzw. krajowych naukowych ośrodków wiedzy oraz uczelni flagowych); na ile kryteria oceny będą oddawać rzeczywistą siłę naukową uczelni i jej jednostek,

- znaczące środki z funduszy strukturalnych, kierowane na innowacyjne badania, na rozwój infrastruktury szkolnictwa wyższego oraz wspieranie szczególnie ważnych dla gospodarki kierunków studiów są rozdzielane w zdecydowanej większości w trybie konkursowym, z wszystkimi dla tego sposobu pozytywnymi i wadami.

Rozwój i znaczenie naszej Uczelni będą zależeć od tego na ile zmieniające się uwarunkowania rozpoznamy i na ile potrafimy je skutecznie wykorzystać. To czy potrafimy zależy od wielu czynników zewnętrznych i wewnętrznych. Na czynniki zewnętrzne nasz wpływ jest znacząco ograniczony; wewnętrzne możemy w dużym stopniu kształtować sami. Mam na myśli:

- przygotowanie merytoryczne nauczycieli akademickich, ich motywację do pracy naukowo-dydaktycznej oraz identyfikowanie się z Uczelnią,
- tradycje akademickie uczelni oraz jej postrzeganie przez otoczenie,
- oferta kształceniowa i skuteczność jej wypromowania wśród kandydatów na studia wszystkich rodzajów oraz stopni,
- umiejętność skutecznego udziału w konkursach na finansowanie kształcenia, badań i rozwoju (środki krajowe, strukturalne i europejskie),
- oferta w zakresie badań dla przemysłu i biznesu oraz umiejętność przekazania jej zainteresowanym jednostkom,
- kwalifikacje kadry administracyjnej.

Przyszłość naszej Uczelni wyznaczają cele przyjęte przez Senat, sformułowane w misji, wizji i strategii Politechniki Poznańskiej. To na ich podstawie wyznaczane są konkretne cele strategiczne i operacyjne Uczelni.

Misja i wizja Politechniki Poznańskiej pozostają od lat kilka takie same – Politechnika Poznańska jako Uniwersytet Techniczny kształcący dla gospodarki i społeczeństwa, należący do najlepszych w kraju uczelni wyższych, rozpoznawalny w Europie i na świecie, dający studentom i pracownikom poczucie dumy z bycia członkiem jego społeczności.

Strategia rozwoju Politechniki Poznańskiej do roku 2020 najkrócej można wyrazić słowami: „jedność miejsca” i „dywersyfikacja możliwości i środków”.



Rozmieszczenie obiektów Politechniki Poznańskiej:

- A.** Kampus Wilda: Rektorat (1919), Administracja, Wydział Technologii Chemicznej, Wydział Budowy Maszyn (1945)
B. Kampus Strzelecka: Wydział Informatyki i Zarządzania (1952)
C. Kampus Piotrowo: Wydział Budownictwa i Inżynierii Środowiska (1954), Wydział Budowy Maszyn i Zarządzania, Wydział Maszyn Roboczych i Transportu, Wydział Technologii Chemicznej (1970); Wydział Elektryczny (1975); Wydział Informatyki i Zarządzania (2004)
D. Kampus Nieszawska: Wydział Fizyki Technicznej, Wydział Architektury (1997, 2007)
E. Kampus Polanka: Wydział Elektroniki i Telekomunikacji (2006)
 Inne budynki: ul. Ogrodowa, ul. Strusia, ul. Palacza

„Jedność miejsca” oznacza w praktyce dążenie do koncentrowania w perspektywie najbliższych 10-ciu lat działalności dydaktycznej i naukowej Uczelni na jednym obszarze, w Kampusie Warta. „Dywersyfikacja możliwości i środków” oznacza z kolei wykorzystywanie przez Uczelnię wszelkich nowych wyzwań w zakresie kształcenia i nauki oraz nowych możliwości w pozyskiwaniu środków na ich prowadzenie.

3.2. Jedność miejsca

Infrastruktura Politechniki Poznańskiej jest rozproszona „po całym Poznaniu”. Ma to swoje wytłumaczenie w historycznym rozwoju Uczelni od roku 1919. Początki naszej Uczelni związane są budynkami przy placu Marii Skłodowskiej Curie na Wildzie. W kolejnych latach i dekadach Uczelnia otrzymywała w użytkowanie nowe



Centrum Wykładowe i Biblioteka Techniczna; stan z września 2009

obiekty przy ulicy Strzeleckiej, Piotrowo, Grochowych Łąkach, Ogrodowej, Strusia, Polanki i Nieszawskiej. Z czasem rezygnowano z prowadzenia działalności w niektórych z nich, ale i tak do dzisiaj Politechnika Poznańska ma swoje siedziby w kilku miejscach.

Biorąc pod uwagę, że wydziały naszej Uczelni są stosunkowo jednorodne - wszystkie koncentrują swoją działalność naukową i dydaktyczną w obszarze nauk technicznych - a jednocześnie świadczą sobie wzajemnie wiele usług dydaktycznych i badawczych, takie rozproszenie nie jest korzystne. Tym bardziej, że poza kampusem przy ulicy Piotrowo, pozostałe kampusy są stosunkowo małe i nie pokrywają w pełni potrzeb konkretnych wydziałów. W efekcie, nie mamy gdzie organizować nowych laboratoriów, brak sal dydaktycznych hamuje rozwój studiów podyplomowych i innych form kształcenia, utrudniony jest rozwój przedsiębiorczości akademickiej, nie możemy gościć w naszych obiektach dużych imprez naukowych, kulturalnych.

Z tych właśnie powodów, Senat przyjął w roku 2008 do strategii rozwoju PP hasło „jedność miejsca”, rozumiane jako potrzeba koncentracji infrastruktury Uczelni na jednym wydzielonym obszarze. Ze względów oczywistych wybór padł na Kampus przy ulicy Piotrowo, który w przyszłości ma nosić nazwę Kampusu Warta.

Wizja Kampusu Warta sięga roku 2020 a jej realizacja rozpoczęła się praktycznie w roku 1999, gdy Senat PP, z rektorem prof. Eugeniuszem Mitkowskim, podjął decyzję o budowie kompleksu Centrum Wykładowe i Biblioteka Techniczna. Od tego czasu pokonano wiele przeszkód,

często wydawało się nie do pokonania. Centrum Wykładowe zostało oddane w roku 2004, a dokonał go urzędujący wówczas rektor, prof. Jerzy Dembczyński. Po dwuletniej przerwie potrzebnej na nabranie „oddechu finansowego”, podjęto decyzję o kontynuacji inwestycji. Początkowo miała być prowadzona w połączeniu z budową nowej siedziby Poznańskiego Centrum Superkomputerowo Sieciowego, z myślą o powołaniu Wielkopolskiego Centrum Zaawansowanych Technologii Informatycznych. W mediach pisano nawet o powstaniu Internetowej Doliny Warty. Z różnych względów, niemożliwych do „obejścia”, plan ten nie powiódł się. Ale jako przedłużenie tego projektu Zarząd Województwa przeznaczył na budowę Biblioteki Technicznej kwotę 16 mln Euro, z 75 procentowym udziałem funduszy strukturalnych.

W wyniku naszych starań Politechnika uzyskała w ostatnich dwóch latach wsparcie finansowe z funduszy strukturalnych na dwie kolejne inwestycje: Centrum Mechatroniki, Biomechaniki i Nanoinżynierii oraz Centrum Dydaktyczne Wydziału Technologii Chemicznej.

O ostatecznym kształcie przyszłego Kampusu Warta decydować będzie kilka kluczowych elementów i czynników. Oto one:

1. Biblioteka Techniczna i Centrum Wykładowe. Realizowany w chwili obecnej budynek Biblioteki Technicznej stanowi II etap realizacji inwestycji pn. Biblioteka Techniczna i Centrum Wykładowe Politechniki Poznańskiej. Jest on kontynuacją zrealizowanego już budynku Centrum Wykładowego. Pod względem architektoniczno-przestrzennym, jak i powiązań funkcjonalnych sta-



Widok Centrum Mechatroniki, Biomechaniki i Nanoinżynierii od strony ulicy Jana Pawła II

nowi jedną bryłę (jeden budynek). Budynek Biblioteki zaprojektowano jako całkowicie podpiwniczony (parkingi podziemne, szatnia i pomieszczenia techniczno-magazynowe). W części nadziemnej, w przeważającej części budynek ten jest trzykondygnacyjny. Kompozycyjnie szkielet układu stanowią trzy promieniście rozchodzące się ze środka półokrągłego dziedzińca-forum przeszklone pasaże, otwierające się na położone na przeciwległym brzegu Warty Stare Miasto i jego ważne obiekty: Katedrę (Pasaż Katedra), Ratusz (Pasaż Ratusz) oraz Kościół Bernardynów (Pasaż Bernardyni). Biblioteka Techniczna wraz z pomieszczeniami dydaktycznymi ogólnouczelnianymi, pomieszczeniami Instytutu Informatyki, w tym Centrum Bioinformatyki i Genomiki, zapleczem gastronomicznym, garażami, magazynami i pomieszczeniami technicznymi stanowi kompleks o powierzchni całkowitej ponad 22 tys. m². Znajduje się w nim 18 sal seminaryjno-wykładowych o powierzchniach od 50-170 m², 26 laboratoriów o powierzchniach od 20-125 m². Charakterystyczne cechy biblioteki to: powierzchnia 4200 m² („stara biblioteka” ok. 1600 m²), liczba miejsc w czytelniach 230 (dzisiaj 70) i dodatkowo w czytelni informacyjno-bibliograficznej 20 oraz w bibliotece elektronicznej 100.

Oddanie budynku do użytku jest planowane na październik 2010. Inwestycja jest finansowana ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Regionalnych Funduszy Strukturalnych oraz środków własnych Uczelni.

2. Centrum Mechatroniki, Biomechaniki i Nanoinżynierii. W budynku będą miały swoje pomieszczenia dydaktyczne i dydaktyczno-badawcze jednostki z 5 wydziałów Uczelni. Rozmieszczenie pomieszczeń wynika

z przypisania poszczególnym kondygnacjom budynku jednorodnych funkcji badawczo-dydaktycznych: kondygnacjom I i II funkcji związanych z nauką o materiałach i ich własnościach, kondygnacji III – mechatroniki; IV – nanoinżynierii i V – biomechaniki.

Na każdej kondygnacji przewidziano blok dwóch amfiteatralnych sal wykładowych, każda z 95 miejscami. Na kondygnacji drugiej zaprojektowano kompleks kilkunastu sal wykładowo-seminaryjnych, a na pozostałych kilkadziesiąt sal laboratoryjnych specjalizowanych i komputerowych. Ogółem powierzchnia całkowita budynku wynosić będzie ok. 15 tys. m². Budynek wyposażony będzie w najnowocześniejszą infrastrukturę technologiczną, techniczną i informatyczną.

Inwestycja finansowana jest ze środków strukturalnych oraz własnych Uczelni. Planowany termin oddania do użytkowania – październik 2011.

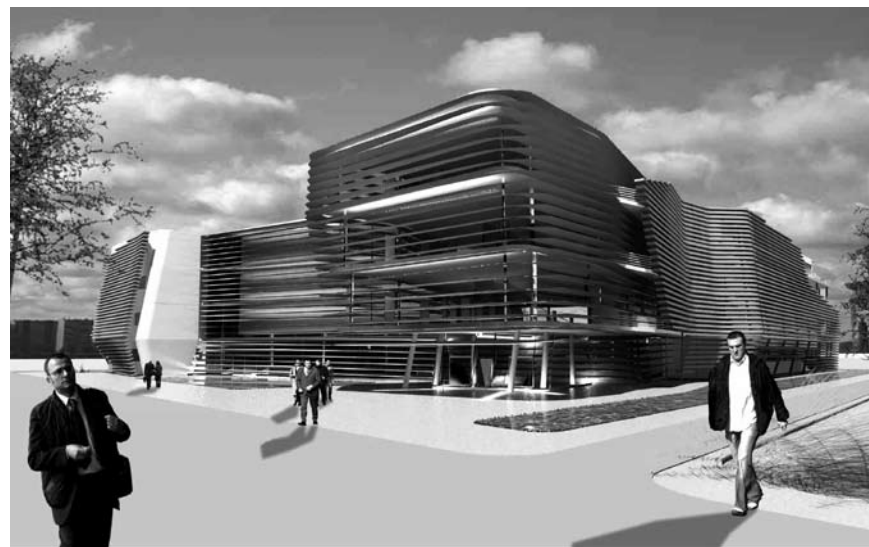
3. Centrum Dydaktyczne Wydziału Technologii Chemicznej. Pięciokondygnacyjny budynek Centrum Dydaktycznego zlokalizowany będzie przy ul. Berdychowo w sąsiedztwie Centrum Wykładowo-Konferencyjnego. Użytkownikami obiektu będą studenci i pracownicy Wydziału Technologii Chemicznej, a także studenci kierunków „niechemicznych”, którzy mają zajęcia z zakresu chemii. Powierzchnia całkowita budynku wynosi ogółem ponad 20 tys. m². Składają się na nią sale wykładowe, seminaryjne, konsultacyjne i laboratoria specjalizowane, a także hala technologiczna. Jednorazowo w obiekcie w zajęciach może brać udział ponad 2000 studentów.

Centrum będzie w całości finansowane ze środków MNiSW, a Wydział Technologii Chemicznej powinien za-inaugurować w nim rok akademicki 2013/2014.

4. Zagospodarowanie istniejącej infrastruktury Kampusu Warta. Oddanie do użytku opisanych inwestycji pozwoli na podjęcie działań zmierzających do stopniowego ograniczenia działalności dydaktycznej i naukowej w obiektach znajdujących się poza Kampusem Warta. Na pierwszy ogień „pójdzie” obszar Wildy, z której w roku 2010 zostaną wyprowadzone wszystkie jednostki Wydziału Budowy Maszyn i Zarządzania (do budynku CMBiN) oraz w roku 2012 Wydziału Technologii Chemicznej. Powierzchnie zwolnione w wysokich budynkach na Piotrowie (A1 i A3) zostaną „zamieszkane” przez wydziały Fizyki Technicznej oraz w miarę możliwości przez Instytut Inżynierii Zarzą-

W chwili obecnej Politechnika Poznańska jest wyposażona w nią dość skromnie: jedna własna sala gimnastyczna na terenie Kampusu Warta oraz jedna przy ulicy Niezawskiej w budynku dzierżawionym od Miasta Poznania nie wystarczają na zaspokojenie naszych nawet podstawowych potrzeb. Podobnie skromna jest infrastruktura na działalność kulturalną. O ile jest miejsce na prowadzenie przez nasze chóry i zespoły taneczne prób, to miejsc odpowiednich na ich występy przed publicznością w zasadzie nie ma.

Dlatego w najbliższym czasie zostaną podjęte działania w celu pozyskania środków na budowę (lub rozbudowę) sali sportowej. Zlecone zostanie również odpowiednie przeprojektowanie sceny w Auli Magna.



Centrum Dydaktyczne Wydziału Technologii Chemicznej - wejście do budynku - widok od ul. Berdychowo

dzania. Już w najbliższym czasie zostanie przeprowadzona analiza tych możliwości i w zależności od jej wyników zostaną podjęte działania do pozyskania środków na inwestycję, która w pełni zaspokoi potrzeby wymienionych jednostek.

W wyniki przyszłych przeprowadzek, w budynkach A1 i A3 zostaną zlikwidowane duże sale wykładowe, które ze względu na ich ukształtowanie (długie i wąskie) zawsze sprawiały wykładowcom ogromne problemy.

Wydział Architektury mieszczący się obecnie w dwóch budynkach przy ulicy Niezawskiej (w tym jednym wynajmowanym od Miasta) znajdzie swoją siedzibę bądź na Kampusie Warta bądź też w zabytkowych budynkach na Kampusie Wilda.

5. Poszerzenie infrastruktury na działalność sportową i kulturalną. Uczelnia wyższa to nie tylko kształcenie i dydaktyka ale także działalność kulturalna i sportowa.

6. Ulica Piotrowo. Od wielu lat utrapieniem społeczności Politechniki jest ulica Piotrowo. Kiedyś biegła wzdłuż Kampusu, dzisiaj przecina go na pół. Marzy nam się jej całkowite wyłączenie z systemu komunikacyjnego Miasta i przekazanie Uczelni jako drogi wewnętrznej. Działania podejmowane w tym kierunku okazują się jednak trafiać na mur nie do przebycia. Przy dzisiejszym systemie ulica Piotrowo musi pozostać ulicą użytku publicznego. Dopiero wybudowanie mostu Berdychowskiego może ten stan rzeczy zmienić. Nie czekając zatem na most, Zarząd Miasta pozytywnie odpowiedział na wieloletnie wnioski Politechniki Poznańskiej o modernizacji ulicy; jej efekty są już widoczne. W przyszłości planowane jest przeprowadzenia pod jezdnią ulicy Piotrowo tunelu łączącego starą stronę Kampusu z jej nową, nadwarciańską częścią.

3.3. Różnorodność możliwości

Na Politechnice Poznańskiej prowadzone są różnorodne formy kształcenia (studia I, II i III stopnia, studia podyplomowe, szkolenia i kursy specjalistyczne) oraz działalności naukowej i badawczo rozwojowej (działalność statutowa i badania własne, projekty indywidualne, projekty rozwojowe i celowe, projekty międzynarodowe itp.). Możliwości w każdym z tych zakresów należy wykorzystywać we właściwych proporcjach, w zależności od aktualnego potencjału kadrowego, zasobów finansowych oraz od zapotrzebowania ze strony społeczeństwa oraz gospodarki. Jednym z najważniejszych kryteriów wyboru powinien być zrównoważony rozwój całej Uczelni.

Uwzględniając wymienione już w artykule uwarunkowania rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce szczególna troska

zostanie skierowana w najbliższych latach w naszej Uczelni między innymi na:

Kształcenie w obszarach priorytetowych dla gospodarki.

Politechnika Poznańska musi zapewniać swoim studentom w sposób trwały i stabilny warunki kształcenia zapewniające im dobre przygotowanie do pracy w dynamicznie zmieniającym się środowisku społeczno gospodarczym. Dlatego:

- rozwijane będzie w sposób zrównoważony kształcenie w modelu trójstopniowym na poziomie inżynierskim, magisterskim i doktorskim. Uczelnia musi jednak jeszcze lepiej „wstuchiwać” się w potrzeby społeczeństwa



Obiekty Politechniki Poznańskiej na Kampusie Warta w perspektywie roku 2012 oraz wizja rozbudowy do roku 2020
1 - Biblioteka Techniczna i Centrum Wykładowe; 2 - Centrum Dydaktyczne Wydziału Technologii Chemicznej; 3 - Centrum Mechatroniki, Biomechaniki i Nanoinżynierii.

i gospodarki narodowej i rozwijać kierunki studiów i specjalności z ich punktu widzenia priorytetowe,

- rozwijana i pogłębiana będzie oferta edukacyjna kierowana do środowisk zawodowo czynnych, co pozwoli realizować ideę ciągłego dokształcania się. Oznacza to, że ciągle wzrastać będzie rola kształcenia ustawicznego w formie studiów podyplomowych i kursów specjalistycznych,

- rozszerzana musi być oferta studiów międzywydziałowych, pozwalających lepiej wykorzystać zasoby zarówno ludzkie jak i techniczne Uczelni,

Programy studiów, forma prowadzenia zajęć i egzekwowanie wiedzy – niezależnie od rodzaju studiów – musi być

w większym stopniu nakierowane na studiowanie samodzielne, na rozwiązywanie problemów i umiejętność współpracy w zespołach i kierowania nimi, na kreatywność i myślenie proekologiczne.

Poza tradycyjnymi formami studiów Uczelnia będzie realizować ideę poszerzenia oferty edukacyjnej poprzez rozwój internetowych witryn edukacyjnych.

„Wyławianie” talentów.

W warunkach masowego kształcenia brakuje nam często czasu na „wyławianie” studentów szczególnie kreatywnych i uzdolnionych, zwłaszcza do pracy naukowo badawczej. Być może tracimy przez to wielu utalentowanych absolwentów, którzy nierzadko podejmują pracę nieod-

powiadająca ich predyspozycjom. Konieczne jest zatem udoskonalenie i rozszerzanie działań pozwalających studentom na rozpoznawanie przez nich swoich zdolności (koła naukowe, konkursy na prace dyplomowe, udział w konkursach krajowych i międzynarodowych). Dobrym wzorem są tutaj studenci informatyki i architektury.

Umiejętności międzynarodowe studiów.

Umiejętności międzynarodowe studiów jest ważnym czynnikiem motywującym pracowników do rozwijania swojego warsztatu pracy a studentów do pogłębiania znajomości języków obcych. Jest ważnym czynnikiem kulturotwórczym, stanowi też ważny czynnik promujący Uczelnię. Od lat są realizowane na Politechnice Poznańskiej programy kształcenia studentów w uczelniach partnerskich (zagra-

nicznych) jak i wprowadzane jest kształcenie w języku angielskim zarówno dla studentów zagranicznych jak i studentów polskich. Osiągane rezultaty nie są jednak zadowalające zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym. Dlatego problem ten jest dla nas ogromnym wyzwaniem na najbliższe lata.

Lepsze wykorzystanie potencjału intelektualnego Uczelni.

Umasowienie kształcenia na poziomie wyższym, gwałtowne zwiększenie liczby szkół wyższych przy jednoczesnym nieproporcjonalnym wzroście zatrudnionych w całym szkolnictwie wyższym nauczycieli akademickich spowodowało zjawisko wieloletowości. Podejmowanie dodatkowej pracy jest zrozumiałe z punktu widzenia osób zainteresowanych, ale jest trudne do zaakceptowania przez uczelnię macierzystą, zwłaszcza jeśli tak jak Politechnika Poznańska łączy działalność dydaktyczną z naukową. Nie pozwala bowiem na pełne wykorzystanie potencjału intelektualnego „dwu” a nawet „kilkuetatówców”, co przejawia się mniejszą, niż wynikałoby to z możliwości, liczbą prowadzonych na Uczelni projektów naukowo – badawczych i studiów podyplomowych. Z problemem tym boryka się większość państwowych uczelni akademickich, tym bardziej, że ustawa Prawo o Szkolnictwie Wyższym taką sytuację sankcjonuje. Dlatego należy zrobić wszystko, aby motywować nauczycieli akademickich naszej Uczelni do ograniczania pracy w innych uczelniach jeśli osłabia ona konkurencyjność Politechniki Poznańskiej w zakresie prac naukowo badawczych i wdrożeniowych, a w konsekwencji ogranicza w przyszłości szanse uzyskania przez jednostki naukowe Uczelni wyróżniającego – co najmniej w skali krajowej – poziomu naukowego.

Tworzenie wiodących obszarów badawczych i rozwój międzywydziałowej, unikatowej bazy dydaktycznej i badawczej.

Politechnika Poznańska powinna dysponować możliwie szeroką ofertą dydaktyczną i naukowo badawczą realizowaną na poziomie krajowym. W niektórych – wybranych – obszarach musi jednak dążyć do osiągnięcia poziomu pozwalającego konkurować w skali europejskiej i światowej. W tym celu konieczna jest integracja zespołów badawczych oraz – wraz z nimi – unikatowej bazy dydaktycznej i badawczej. Temu właśnie celowi ma m. in. służyć Centrum Mechatroniki, Biomechaniki i Nanoinżynierii oraz planowane na terenie Kampusu Warta wraz z Poznańskim Centrum Superkomputerowo-Sieciowym Centrum Badawcze Informatyki Optycznej.

Zwiększenie skuteczności transferu wyników prac naukowych i rozwojowych do przemysłu.

Obowiązkiem uczelni technicznej jest prowadzenie badań nie tylko podstawowych ale także – a może przede

wszystkim – o charakterze rozwojowym. Konieczne jest podejmowanie działań aby wyniki prowadzonych w niej badań znalazły zastosowanie w praktyce. Pod tym względem istnieją w Politechnice Poznańskiej ogromne, niewykorzystane rezerwy.

Aby nadać pracom rozwojowym oraz ich komercjalizacji dodatkowego impulsu jeszcze w tym roku podejmie działalność Centrum Innowacji, Rozwoju i Transferu Technologii. Jego głównym celem będzie intensyfikacja wykorzystania zasobów intelektualnych i badawczych Politechniki Poznańskiej poprzez wspomaganie transferu do gospodarki wyników prowadzonych na Uczelni badań naukowych i prac rozwojowych.

4. Podziękowania i życzenia

Szacunek dla 90-cio letniego dorobku oraz wyzwania dnia dzisiejszego i najbliższej przyszłości stawiają Politechnikę Poznańską i wszystkim jej pracownikom wysokie wymagania. Uczelnia wyższa jest organizmem szczególnie złożonym. Wielowątkowość spraw (naukowych, dydaktycznych, kadrowych, inwestycyjnych, organizacyjnych) oraz różnorodność źródeł zasilania finansowego powodują, że bez zaangażowania i umotywowania do pracy dla jej dobra każdego członka społeczności uczelnianej, niezależnie od miejsca i funkcji jakie wypełnia, efekty tych wysiłków nie będą w pełni zadowalające. Bez wybitnych i oddanych pracy naukowej badaczy, zdolnych studentów, dobrych menedżerów w instytutach, katedrach, zakładach, jednostkach międzywydziałowych i jednostkach administracji nie wyjdziemy ponad przeciętność. Ze środków funduszy krajowych i strukturalnych a także z pieniędzy na badania z 7 programu ramowego skorzystamy, jeśli wykażemy się ponadprzeciętnymi osiągnięciami. Będzie to możliwe jeśli swój wysiłek zawodowy skoncentrujemy w pracy dla SWOJEJ UCZELNI.

Wszystkim, którzy identyfikują się z taką postawą serdecznie dziękuję, a ponieważ wiem, że jest to znakomita większość naszej społeczności, z optymizmem patrzę w przyszłość Politechniki Poznańskiej.

**Na nowy rok akademicki życzę:
studentom pomyślności w nauce,
pracownikom satysfakcji z wykonywanej pracy,
całej społeczności akademickiej
i wszystkim przyjaciółom naszej Uczelni
pomyślności i szczęścia w życiu osobistym.**

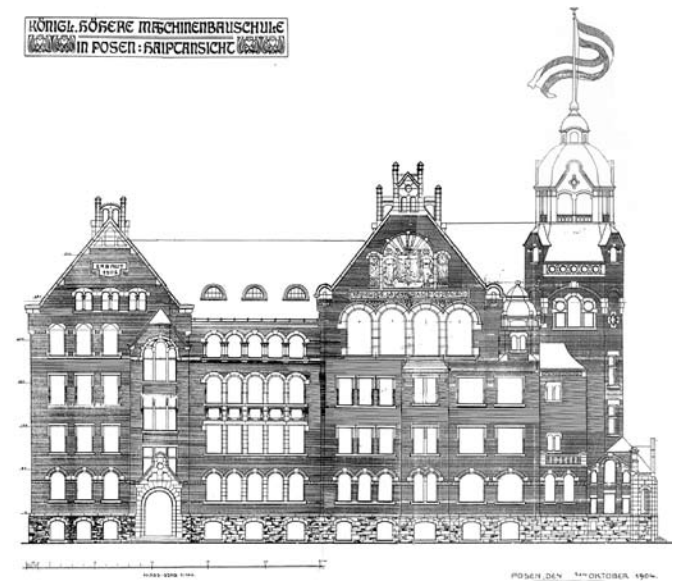
Politechnika Poznańska w przestrzeni współczesnego Poznania

Politechnika Poznańska jest nierozdzielnie związana z Poznaniem nie tylko ze względu na prowadzoną tutaj działalność naukową i dydaktyczną; o związku tym świadczy także obecność w przestrzeni miasta zespołów budowli, którym lokalne władze oraz planiści przyznali ważne centrowe funkcje w kolejnych etapach jego rozwoju. Istotne znaczenie w prestiżowym zagospodarowaniu przyłączonej do Poznania na początku XX wieku Wilczy – przemysłowego przedmieścia Poznania – miała lokalizacja w jej centrum zespołu niemieckiej Królewskiej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn (obecnie siedziba Rektoratu Politechniki Poznańskiej).

Położony nad Wartą kampus politechniczny Poligród miał się przyczynić do przestrzennej i funkcjonalnej integracji historycznego śródmieścia z prawobrzeżną dzielnicą mieszkaniowo-przemysłową Nowe Miasto, której dynamiczny rozwój nastąpił w drugiej i trzeciej ćwierci XX wieku. Powstanie na początku XXI wieku kompleksu Centrum Wykładowo-Konferencyjnego PP (2004), trwająca budowa biblioteki technicznej oraz planowane rozpoczęcie w 2010 roku budowy Centrum Dydaktycznego Wydziału Technologii Chemicznej to ewidentne przejawy realizacji koncepcji powrotu Poznania nad Wartę. Inne politechniczne obiekty i zespoły, znajdujące się przy ulicach Strzeleckiej, Ogrodowej, Polanka oraz Nieszawskiej, nie odgrywają na razie znaczącej roli w kompozycyjnej strukturze Poznania.

W XIX wieku przestrzenny, gospodarczy i społeczny rozwój Poznania został ograniczony na skutek zamknięcia miasta wewnątrz pruskiej twierdzy poligonalno-fortowej. Dopiero na przełomie XIX i XX wieku przyłączono doń intensywnie rozwijające się podmiejskie gminy: Wildę, Łazarz i Jeżyce; w 1903 roku władze w Berlinie zezwoliły na zburzenie wewnętrznego pierścienia fortyfikacji, umożliwiając rzeczywiste zjednoczenie historycznych i nowych dzielnic miasta.

Wilda wyróżniła się przemysłowym charakterem, co wynikało z bliskiego położenia dworca linii kolei poznańsko-kluczborskiej, zbudowanej w 1875 roku. Już w 1889 roku opracowano plany regulacyjne dzielnicy, a w 1895 roku



Królewska Wyższa Szkoła Budowy Maszyn – elewacja południowo-zachodnia; 1904 (M. Kozaczko, Architektura wildeckich budynków...)

zniwelowano Rynek Wildecki i obsadzono go drzewami. Wkrótce w jego otoczeniu zaczęły powstawać budynki użyteczności publicznej, które nadały temu miejscu reprezentacyjny charakter. Odróżniło to Rynek Wildecki od rynków pozostałych przyłączonych dzielnic, pełniących wyłącznie funkcje targowe. W 1897 roku przy ul. Berge- ra 1, wzniesiono budynek straży pożarnej (później Dział Gospodarczy PP; w 2009 roku obiekt ten został wyburzony). W 1896 r. powstał monumentalny gmach szkoły dla dziewcząt, charakteryzujący się nowoczesnymi rozwiązaniami funkcjonalnymi i przestrzennymi, nawiązującymi do stylu szwajcarskiego. Przed jego frontem urządzono skwer (obecnie plac Marii Skłodowskiej-Curie, dawniej plac Bismarcka, później Berge- ra) z neogotycką fontanną na osi budynku.

Wokół skweru powstały kolejne budowle: w 1905 roku Łaźnia Miejska (według projektu F. Teubnera), wzniesiona w stylu neorenesansowym (obecnie budynek Wydziału Technologii Chemicznej PP), a w 1907 roku neobarokowy



Fontanna przed budynkiem WTCh (M. Kozaczko, Architektura wildeckich budynków...)

dom starców Fundacji Bergera (obecnie budynek administracyjny PP), otoczony rozległym ogrodem. W latach 1904-1907 wzniesiono na Rynku Wildeckim neorenesansowy zbór według projektu znanego berlińskiego architekta Oskara Hossfelda (obecnie kościół katolicki pw. Maryi Królowej).

Jednak najważniejszą realizacją w tym rejonie stał się zespół Królewskiej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn. Decyzję o organizacji uczelni mającej służyć całej Prowincji Poznańskiej rada miasta podjęta już w 1898 roku. Projekty głównego budynku (rektoratu) oraz tzw. domu woźnego zatwierdzono w 1904 roku, a zrealizowano je w 1907 roku. Rok później powstała hala budowy maszyn. Monumentalny gmach rektoratu, łączący formy średniowieczne, renesansowe i neobarokowe, dzięki wysokiej wieży stał się

dominantą dla rynku i skweru, sprzężoną kompozycyjnie z bryłą zboru ewangelickiego.

Oba wnętrza – rynku i skweru – zróżnicowane pod względem funkcjonalnym, kompozycyjnym i architektonicznym, tworzą interesujący zespół urbanistyczny. Założenie urbanistyczne wokół pl. Marii Skłodowskiej-Curie uważane jest za rodzaj dzielnicowego ekwiwalentu poznańskiego forum cesarskiego; projekt został zrealizowany według nowoczesnych wówczas zasad kompozycyjnych – w formie zespołu zróżnicowanych stylistycznie budynków użyteczności publicznej, swobodnie usytuowanych wśród zieleni, podwyższających standard cywilizacyjny dzielnicy i miasta. Obecnie wobec powracających po latach koncepcji zagospodarowania dawnych terenów kolejowych zespół budynków Politechniki Poznańskiej może się stać ważnym składnikiem społecznej, ekonomicznej i przestrzennej rewitalizacji zaniedbanej dzielnicy Wilda.

Kampus Poligród (Piotrowo, Warta)

Powstanie miasteczka akademickiego Poligród związane jest z kolejnym etapem rozwoju Poznania. Po odzyskaniu niepodległości polskie władze zdecydowały o ekspansji miasta na prawy, wschodni brzeg Warty, gdzie od końca XIX wieku dynamicznie rozwijał się przemysł. Miasto poszerzono na wschód w 1925 roku, jednak sytuacja ekonomiczna w okresie międzywojennym spowodowała, że niemożliwa była wówczas szersza kolonizacja prawego brzegu Warty. W latach 30. XX wieku w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej kierowanej przez Władysława Czarneckiego (w latach 1950-1954 dziekana Wydziału Architektury) powstał nowatorski ogólny plan rozbudowy Poznania, który stał się podstawą rozwoju miasta po II wojnie światowej. Władysław Czarnecki uważał, że „przyszłość Poznania leży na prawym brzegu Warty”.

Pierwsze koncepcje urbanistyczne miasteczka akade-



Łaźnia miejska przy ul. Przemysłowej w 1969 r. oraz stan obiektu w 2006 r. (budynek WTCh) (M. Kozaczko, Architektura wildeckich budynków...).



mickiego ówczesnej Szkoły Inżynierskiej opracowano już w latach 1948-1954. Przewidywano powstanie na rozległym terenie zespołu budynków wpisanych w panoramę nadwarciańskiego brzegu, powiązanych z systemem kli-



Rektorat Politechniki Poznańskiej od strony pl. Marii Skłodowskiej-Curie (fot. M. Kozaczko)

nów zieleni oraz istniejących i projektowanych terenów sportowo-rekreacyjnych nad Wartą, a także z powstającym wówczas sztucznym Jeziorem Maltańskim. Planowana nowoczesna dzielnica mieszkaniowa na Ratajach miała zapewnić kampusowi dostęp do urządzeń kulturalnych. Najpierw (w latach 1953-1955) powstał gmach Wydziału Budownictwa Lądowego według projektu Stanisława Pogórskiego i Lecha Sternala (wykładowcy i absolwenta Wydziału Architektury Szkoły Inżynierskiej), uznawany przez historyków za interesujący przykład stosowanej interpretacji architektury socrealistycznej.

W latach 1960-1965 zespół w składzie: Witold Mi-



Budynek Wydziału Budownictwa Lądowego; 1974 (proj. S. Pogórski)

lewski, Zygmunt Skupniewicz i Lech Sternal z biura projektowego Miastoprojekt opracował projekt rozbudowy wielkiego centrum naukowo-dydaktycznego Politechniki na terenach między ulicami: Piotrowo, Kórnicką, Polanką i Katowicką. Przewidywano wzniesienie po obu stronach ul. Jana Pawła II (wtedy ul. L. Zamenhofa) 2 kompleksów złożonych z 4 analogicznych 9-kondygnacyjnych obiektów mieszczących sale dydaktyczne, laboratoria i pomieszczenia socjalno-bytowe oraz z zespołu wysokościowych akademików we wschodniej części. Ostatecznie w latach 1965-1975 wzniesiono 2 budynki dydaktyczne – wydziałów Mechanicznego i Elektrycznego. Ich brutalistyczna estetyka surowego żelbetu była nawiązaniem do tzw. habitatu marsylskiego Le Corbusiera, słynnego przedstawiciela stylu międzynarodowego. W 1975 roku rozpisano konkurs na projekt siedziby Wydziału Architektury, który wygrał zespół w składzie Marian Fikus, Jerzy Gurawski, Jan Godlewski, rozstawiony już w 1974 roku zwycięstwem w konkursie na kompleks urbanistyczny Uniwersytetu im. A. Mickiewicza na Morasku.

Pod koniec lat 50 i 60 XX wieku pracownicy Politechniki założyli jedną z pierwszych spółdzielni mieszkaniowych, licznie powstających w Poznaniu w okresie odwilży politycz-



Niezrealizowana koncepcja miasteczka Politechniki Poznańskiej Poligród – makieta; obiekty wybudowane: 1 – WBM, 2 – WE; proj. W. Milewski, Z. Skupniewicz, L. Sternal (Koto Naukowe Historii Architektury i Urbanistyki – plansze wystawy Honorowej Nagrody OP SARP; 2004)

nej. Na podstawie projektu Władysława Pawliny powstał przy ulicy Kórnickiej, w sąsiedztwie domów akademickich, zespół 4 budynków mieszkalnych o wysokim standardzie. W 1979 roku władze Poznania rozpięły konkurs na centrum dzielnicy Nowe Miasto, planowane w pobliżu skrzyżowania ulic Jana Pawła II (wtedy L. Zamenhofa) i Bolesława Krzywoustego. Założenie o ogromnej skali, obejmujące 30 hektarów terenu, miało być funkcjonalnie i kompozycyjnie powiązane z kampusem Politechniki. Zgodnie z wcześniejszymi planami poznańskich urbanistów Poligród stałby się wówczas wreszcie pomostem między śródmieściem Poznania a dzielnicą Rataje.

Ostatecznie gigantyczna inwestycja nie została zrealizowana; niemniej we współczesnych planach zagospodarowania Nowego Miasta przewiduje się powstanie w tym rejonie wielofunkcyjnego ośrodka dzielnicowego.

W takiej koncepcji rozbudowy centrum stolicy Wielkopolski ogromne znaczenie ma rewitalizacja brzegów Warty, obejmująca zabytkową gazownię miejską, dawny port miejski, dzielnicę Chwaliszewo na lewym brzegu oraz Ostrów Tumski, Śródkę i tereny Politechniki na prawym brzegu Warty. Zgodnie z uchwałą nr 71 Senatu Akademickiego Politechniki Poznańskiej z 27 stycznia 1999 roku rozpoczęto realizację nowego wieloletniego planu rozwoju przestrzennego Politechniki Poznańskiej w paśmie Warty. 29 lipca 1999 roku ogłoszono ogólno-



Centrum Mechatroniki, Biomechaniki i Nanoinżynierii – wizualizacja (proj. YORIS Firma Architektoniczna)



Centrum Dydaktyczne Wydziału Technologii Chemicznej – wizualizacja (projekt: "home of houses" Sp. z o.o.)



Centrum Wykładowo-Konferencyjne PP; 2004 (fot. z arch. BG PP)

krajowy 2-etapowy konkurs na opracowanie koncepcji urbanistyczno-architektonicznej biblioteki technicznej i centrum wykładowego. Zwycięzcą konkursu zostało poznańskie biuro architektoniczne Studio Fikus. 15 września 2000 roku wmurowano kamień węgielny pod budowę tego kompleksu. Prace podzielono na 2 etapy. W etapie pierwszym powstało Centrum Wykładowo-Konferencyjne, w którym 11 października 2004 roku odbyła się inauguracja roku akademickiego 2004/2005.

Architekt, wykorzystując system pasaży widokowych, wiąże kompozycyjnie nowe założenie ze strukturą przestrzenną historycznych centrów Poznania: Ostrowa Tumskiego i katedry oraz Starego Rynku z renesansowym ratuszem i barokowym kościołem bernardynów. Jednocześnie założenie włącza się w przemysłaną kompozycyjnie panoramę kampusu widzianą z przeciwległego brzegu. Według projektu przewiduje się włączenie kompleksu Politechniki w planowany system prawobrzeżnych bulwarów nadwarciańskich prowadzących ze Starołęki do średniowiecznej dzielnicy Śródka. Rozbudowa Poligrodu jest więc elementem strategii „Powrót Warty do Poznania”, która stanowi priorytet programu „Nowa jakość centrum miasta”.

W październiku 2007 roku Rada Miasta Poznania uchwaliła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego „Kampus Politechniki Poznańskiej w paśmie Warty”, który umożliwia i sankcjonuje rozwój przestrzenny Politechniki na prawym brzegu Warty. Na tym właśnie terenie rozpoczęto w 2009 roku budowę Centrum Mechatroniki, Biomechaniki i Nanoinżynierii.

Na rok 2010 planuje się rozpoczęcie następnej inwestycji – centrum dydaktycznego Wydziału Technologii Chemicznej. Rozbudowa Politechniki Poznańskiej oraz most Jordana między Ostrowem Tumskim a Śródką są na razie jedyne realnymi przykładami wdrażania koncepcji rewitalizacji brzegów Warty oraz włączania ich w strukturę prestiżowych przestrzeni publicznych miasta. Potwierdza to znaczenie instytucji publicznych w ogóle, a Politechniki Poznańskiej w szczególności, w tworzeniu nowych standardów – nie tylko w dziedzinie nauki i edukacji – oraz zakres ich odpowiedzialności za jakość urbanistycznej i społecznej przestrzeni miasta.

Grażyna Kodym-Kozaczko

Rozmowa z Bolestawem Wojciechowiczem

profesorem, rektorem Politechniki Poznańskiej w latach 1972-1981.



Politechnika Poznańska obchodzi jubileusz 90-lecia istnienia. Czego chciałby Pan Profesor życzyć Uczelni z tej okazji?

Życzę pracownikom naszej Uczelni kolejnych stopni i tytułów naukowych, studentom wyróżnień, nagród, a absolwentom satysfakcji z dobrej, ciekawej pracy. Cieszy mnie skuteczność działania kierownictwa. Tak dalej Szanowne Koleżanki i Koledzy!!!

Był Pan Profesor rektorem Politechniki Poznańskiej w latach 1972 – 1981, do dzisiaj pracuje na Uczelni wiele osób, które ciepło i z uznaniem się o Panu wypowiadają. Co dla Pana Profesora jako rektora PP stanowiło priorytet, jakie działania uznawał Pan za najistotniejsze?

Przyjęliśmy (kierownictwo Uczelni) zasadę, że nie ma sprzeczności między interesem poszczególnych ludzi – członków społeczności uczelnianej, a interesem Uczelni, gdy wszyscy dążymy do osiągnięcia przyjętych przez nas celów, idąc nawet różnymi drogami. Każdy dobry wynik – dyplom doktorat, habilitacja, tytuł profesorski, wynik badań – wyznacza prestiż nas wszystkich. Staratem się budować taką świadomość, cieszyłem się, że wielu było to „po drodze”.

Jak postrzega Pan Profesor Politechnikę Poznańską w Unii Europejskiej? Jak ocenia Pan Profesor absolwentów Politechniki Poznańskiej?

Znaczące dokonania powstają w zespołach, gdzie zgromadzony został potencjał ludzki i materialny, który stanowi „masę krytyczną”, swoistą, umożliwiającą dynamiczny rozwój. Jest to stan charakteryzujący w dużym stopniu

Politechnikę Poznańską. Zarówno w odniesieniu do kraju, jak i Unii Europejskiej. Świadczy o tym m.in. rozbudowana współpraca z zagranicą. Cieszy mnie udział naszych studentów i absolwentów w prestiżowych konkursach i projektach odnoszących niejednokrotnie znaczące sukcesy.

Cieszy się Pan Profesor ogromnym autorytetem naukowym, jest Pan twórcą poznańskiej szkoły tribologicznej. Jak ocenia Pan dzisiejszą kadrę naukową na PP?

Badania podstawowe tarcia, zużycia i smarowania rozpoczęły się w Polsce w latach 50-tych i 60-tych ubiegłego stulecia. Inicjatorem i motorem ich rozwoju był Profesor Stefan Ziemia, członek PAN, Doctor honoris causa Politechniki Poznańskiej. Miałem to szczęście, że znalazłem się w zespole Profesora, przeniostem zainteresowanie problematyką tribologii na środowisko naszej Uczelni. Powstał zespół zaangażowanych, oddanych badaniom młodych kolegów. Moją pozycję w tribologii przede wszystkim im zawdzięczam.

Gdyby jeszcze raz mógł Pan podejmować decyzję – jakie studia, na jakiej uczelni podjąłby Pan?

Jestem ojcem, teściem i dziadkiem trójki informatyków, absolwentów PP. Gdybym mógł „wybierać” życie od nowa wybrałbym studia na informatyce, oczywiście w PP. Spróbowałbym się z nimi zmierzyć.

Dziękuję bardzo.



Rozmowa z **Anną Szeptycką**

pierwszą dyrektorką Biblioteki w Politechnice Poznańskiej.

Politechnika Poznańska w bieżącym roku obchodzi swoje 90-lecie. Czego chciałaby Pani życzyć jubilatce?

Z okazji jubileuszu 90-lecia Politechniki Poznańskiej chciałabym życzyć drogiej jubilatce, aby mogła zawsze doprowadzić swoich studentów do najwyższego możliwie poziomu wiedzy, związanej z ich kierunkiem naukowym, a równocześnie, otaczając ich serdeczną opieką, wpoić w nich najważniejsze zasady prawości i kultury, utrwalając w ich pamięci wybitne sylwetki ich profesorów.

Na zdjęciu: Magazyn Biblioteki Głównej (1955 r.), W głębi sali Anna Szeptycka - dyrektorka w latach 1950-1974.

Jak ocenia Pani Politechnikę przez pryzmat swojej pracy w uczelni?

Politechnikę – kochałam. Moja praca w Uczelni [od roku 1950] zakończyła się w roku 1974. Od tego czasu więc utrzymuję z nią kontakt, przede wszystkim za pośrednictwem moich koleżanek, z którymi łączy mnie głęboka przyjaźń [od paru lat, podobnie jak ja – należę do emerytek].

Z perspektywy prawie pół wieku - widzę dziś wyraźnie

tabela 1	Lata 1948-1950					
	Pomieszczenia	Pracownicy	Czytelnicy	Tytuły	Prenumerata czasopism	Wypożyczenia
	1 [47m²]	1-2	308	6,60	270	2,730
tabela 2	Koniec roku 1955					
	Pomieszczenia	Pracownicy	Czytelnicy	Tytuły	Prenumerata czasopism	Wypożyczenia
	1 (47m²) +2 mniejsze	8 (w tym 6 bibliotekarzy)	1, 620 wzrost pięciokrotny	33,384 - wzrost pięciokrotny (rocznie ok. 4 tys.)	279	7,960 wzrost trzykrotny

te lata „wielkiego wybuchu” Politechniki. To lata: 1950 – 1955. W 1955r. ze Szkoły Inżynierskiej – powstała Politechnika.

Podziwiałam zawsze Uczelnię i jej Władze. Rozwój tej instytucji odbywał się szybko i sprawnie, bez żadnych zastojów czy zaburzeń w jej działalności. Ze wzrostem liczby studentów wiązała się przecież ilość i jakość kadry naukowej, personelu administracyjnego, domów studenckich i innych pomieszczeń oraz odpowiednich urządzeń i funduszy.

To wszystko do pewnego stopnia odbijało się na Bibliotece. Wzrost liczby potencjalnych czytelników wymagał szybkiego zorganizowania odpowiedniego księgozbioru, a więc: zakupu książek, prenumeraty czasopism, ewidencji – czyli odpowiedniego opracowania tychże materiałów oraz sporządzenia katalogów i organizacji udostępniania czyli wypożyczeń i czytelnictwa na miejscu – a co się z tym wiąże powiększania ilości pracowników, pomieszczeń i urządzeń bibliotecznych.

Biblioteka, zwracając się do Władz Uczelni lub do poszczególnych komórek administracyjnych, zawsze spotykała się ze zrozumieniem i odpowiednią radą lub pomocą – zawsze z dużą życzliwością. Dla zobrazowania początków działalności Biblioteki przedstawię parę danych statystycznych z jej pierwszych lat: (patrz: tabela 1)

Bezpośrednio po wojnie – książki, przeważnie poniemieckie – zostały zebrane i uporządkowane przez inż. Stanisława Olszewskiego, później oddane celem udostępniania ich studentom p. Helenie Poślednieckiej (patrz: tabela 2).

W miarę rozwoju Uczelni – następuje coraz większy rozwój Biblioteki. Działalność jej obejmuje takie akcje, jak: obsługa nowopowstałej czytelnicy, urządzenie wystaw (publikacje pracowników naukowych Uczelni, nowe nabytki Biblioteki, pozycje zagraniczne itp.), publikacje różnych informa-

torów (o czasopiśmie, nowych nabytkach, o korzystaniu z Biblioteki), czy wreszcie dokształcanie w zakresie bibliotekarstwa swoich pracowników.

Główne braki tej młodziutkiej Biblioteki były jednak zawsze te same: pomieszczenie na księgozbiór i fundusze. Patrząc jednak na Uczelnię lub rozmawiając z jej pracownikami, łatwo doszłam do przekonania, że i ona boryka się z tymi trudnościami. Książki w naszych pierwotnych pokojach leżały na podłodze w coraz większych stosach. Jeden z panów Rektorów poradził mi kiedyś: „niech pani jeździ do Warszawy – i się targuje” Jeździłam więc do Warszawy i targowałam się, czasem nawet skutecznie, ale nie jeśli chodzi o lokal. Zdecydowana poprawa nastąpiła dopiero wtedy, gdy Politechnika otrzymała nowe lokale na Piotrowie.

Jak widzi Pani przyszłość Uczelni? Czy rozwój technologii i komputerów spowoduje zanik czytelnictwa i spadek zainteresowania słowem pisanym?

Teraz mamy rok 2009 – rozpoczyna się XXI wiek. Jak widzę przyszłość Politechniki? Pięknej i wielkiej Instytucji Naukowej? Widzę ją – tak samo jak przyszłość innych szkół wyższych. Zawsze będą ludziom potrzebne, gdyż człowiek zawsze pozostanie stworzeniem rozumnym, które za młodych lat czerpie swoją wiedzę – drogą nauki – od swoich starszych braci, którzy ją już z biegiem lat zdobyli. Nie znam się na komputerach i roli jaką by mogły odegrać w przekazywaniu wiedzy – myślę jednak, że nie mogą tego zrobić we wszystkich dziedzinach – i nie w stosunku do wszystkich ludzi. Przykładowo o ile łatwiejsza jest w użyciu książka niż komputer dla ludzi chorych. Zresztą komputer także musi być obsługiwany przez człowieka. Politechnika – jako zespół gospodarzy na pewnym odcinku wiedzy, przekazujących tę wiedzę studentom – zawsze może spełniać swoją ważną i odpowiedzialną rolę. Z czasem mogą się tylko zmieniać urządzenia i metody czy środki przekazu. Ludzie przekazujący

wiedzę – zawsze pozostaną żywymi ludźmi – nawet ponad drukowanym słowem. Powinni się więc odznaczać mądrością profesorów i troskliwością rodziców w stosunku do oddanej im pod opiekę młodzieży.

Jakie zdarzenie związane z Politechniką zapadło Pani najbardziej w pamięć?

Jednym ze zdarzeń, które w czasie mojej pracy na Politechnice zapadło mi w pamięć – było wydarzeniem – ani bardzo ważnym, ani związanym ściśle z Uczelnią lub jej Biblioteką.

Nie pamiętam ani roku, ani kto był wówczas Rektorem. Było to, zdaje się, przed rokiem 1956. Byliśmy wszyscy zmęczeni rządami komunizmu. Kończyło się właśnie uroczyste zebranie inauguracyjne w ogromnej sali gmachy Uczelni na ul. Strzeleckiej. Z przodu – cała kadra nauczycielska, z boku orkiestra, reszta sali wypchana studentami. Skończyły się przemówienia – ludzie zaczęli wstawać, czekaliśmy na „Międzynarodówkę” – a może nie czekaliśmy na nic i zbieraliśmy się tylko do wychodzenia? W każdym razie zatrzymaliśmy się na pierwsze dźwięki orkiestry. I wtedy zupełnie niespodziewanie – zatrzęsty całą salą, jak grzmot zbliżającej się burzy, potężne akordy Poloneza Ogińskiego „Pożegnanie Ojczyzny”...

Jak będzie wyglądała Politechnika Poznańska W 100-lecie istnienia?

– o opinie, pomysły i marzenia poprosiliśmy dziekanów naszej uczelni.

dr hab. inż. arch. Jerzy Suchanek

dziekan Wydziału Architektury

nie tylko od sprawdzonej przez rynek pracy jakości kwalifikacji absolwenta i warunków studiowania w zakresie przedmiotów kierunkowych. Liczy się również atmosfera na uczelni, dostępność nie tylko laboratoriów lecz ich gospodarzy – możliwość współuczestnictwa w pracy naukowej i artystycznej kadry profesorskiej. Atmosferę tworzy także przestrzeń z jej zabudową, terenami rekreacyjnymi i urządzeniami sportowymi. W tym zakresie liczymy na twórczą kontynuację koncepcji autorstwa profesora Mariana Fikusa, uwzględniającą obecność wszystkich wydziałów, dającą możliwość korzystania z zasobów materialnych i intelektualnych całej uczelni w na równych

warunkach. Atmosferę tworzą wreszcie studenci i na nich liczę najbardziej. Mam nadzieję, że będą to osoby o otwartych umysłach, nastawione na czynny udział w kreacji lepszego środowiska człowieka.

Politechnika Poznańska za 10 lat – uczelnia kształcąca osoby kreatywne – inżynierów, którzy potrafią projektować i twórczo uczestniczyć w procesie realizacji przedsięwzięć inwestycyjnych i produkcyjnych w zmieniającej się przestrzeni potrzeb rynku. Pod względem terytorialnym, to kampus Warta (Piotrowo) z doskonale wyposażonym centrum wykładowym, biblioteką i ośrodkiem sportowym powiązanym z terenami otwartymi miasta.

Dr hab. inż. Janusz Wojtkowiak, prof. PP

dziekan Wydział Budownictwa i Inżynierii Środowiska

Uniwersytet techniczny w ścisłej czołówce polskich uczelni technicznych. Silne zespoły badawcze (instytuty, wydziały) kształcące i prowadzące badania w awangardowych dyscyplinach naukowych. Szeroka współpraca z krajowymi i zagranicznymi ośrodkami naukowymi – wspólne programy badawcze, wymiana kadry, konferencje międzynarodowe. Rozwinięta współpraca z krajowymi i zagranicznymi firmami finansującymi programy i zespoły badawcze działające na Politechnice – budżet uczelni w znaczącym stopniu zasilany z tego źródła. Ścisłe związki Uczelni z miastem, regionem i krajem zapewniające kształcenie na rzeczywiste potrzeby rynku pracy. Większość kierunków studiów prowadzonych w języku angielskim. Studenci zagraniczni stanowiący znaczącą – kilkunastoprocentową grupę młodzieży na uczelni. Zagraniczni wykładowcy prowadzący zajęcia dla studentów i doktorantów. Pracownicy i studenci Politechniki licznie odbywający staże, praktyki i stypendia na wiodących uniwersytetach technicznych za granicą. Wdrożenia, patenty, publikacje pracowników Politechniki w ilości i na poziomie zapewniającym naszej Politechnice liczące się miejsce na krajowej europejskiej mapie uniwersytetów technicznych. Kampus „Piotrowo” ukończony i przekształcony w kampus „Warta”. Każdy z wydziałów ma swoją siedzibę. Pełna informatyzacja uczelni ograniczająca do minimum tradycyjne nieefektywne sposoby komunikowania się.

To chyba „na gorąco” najważniejsze życzenia dla naszej Uczelni na najbliższe 10 lat.

Prof. dr hab. inż. Jan Żurek

dziekan Wydziału Budowy Maszyn i Zarządzania

Mam bardzo osobisty stosunek do Uczelni, jest moim drugim domem, bowiem całe moje zawodowe życie związane jest z Politechniką Poznańską.

Kochana Uczelnia, która wykształciła wiele znakomitości rozsianych po całym kraju i świecie. Z każdym rokiem piękniejsza, nadal modernizuje się zmagając się z duchem czasu. Zmieniła się nie do poznania.

Co będzie za 10 lat, jak sobie Ją wyobrażam?

1. Będzie miejscem nauki dla najlepszych, „żądnych rzeczy nowych”.
2. Spełnią się słowa wybitnego ekonomisty amerykańskiego Paula Romera, że najlepszą inwestycją państwa w rozwój jest wspomaganie studiów technicznych i studiów z dziedziny nauk ścisłych.
3. Będzie kroczyć drogą postępu, która wywoła powstanie nowych specjalności a inne wyeliminuje.
4. Uniwersytecki, elastyczny system studiowania (Uczelnia bezwydziałowa).
5. Wysoki poziom nauczania i doskonałe warunki bytowe studentów.
6. Kampus Politechniki Poznańskiej od Warty do Małty, z nowoczesnymi salami wykładowymi, laboratoriami, bogatą biblioteką i bazą rekreacyjno sportową dla studentów i Jej pracowników.

Dr hab. inż. Paweł Szulakiewicz, prof. nadzw.

dziekan Wydziału Elektroniki i Telekomunikacji

Politechnika Poznańska za 10 lat to uczelnia rozpoznawalna w Europie ze znaczącą liczbą studentów zagranicznych, która będzie przekraczać 2000 osób. Powszechna stanie się możliwość studiowania w języku angielskim. Ukończone i w pełni zintegrowane z Politechniką będą trzy nowe budynki, których budowę rozpoczęto lub których budowa zacznie się niebawem, powstanie nowa hala sportowa. Poszerzą się związki i ścisła kooperacja z nowo

powstającymi firmami "High Technology" zwłaszcza w szeroko pojmowanej dziedzinie ICT, tj.informatyce, telekomunikacji, elektronice i robotyce. Firmy będą przyciągane ze świata wysoką pozycją Politechniki i możliwością zatrudnienia dobrze wykształconych absolwentów. Będą także powstawać z inicjatywy pracowników.

Prof. dr hab. Mirosław Drozdowski,

dziekan Wydziału Fizyki Technicznej

Oblicze Politechniki Poznańskiej za 10 lat będzie konsekwencją:
- wejścia Polski do Unii Europejskiej.
- wyzwań w zakresie techniki, jakie stawia przed nami XXI wiek.

Od czasu wejścia Polski do Unii Europejskiej obserwujemy otwarcie się krajów członkowskich na szeroko pojętą współpracę w ramach tzw. wspólnoty europejskiej.

Dlatego jestem przekonany, że za 10 lat – a może wcześniej :
• Politechnika Poznańska będzie silnym ośrodkiem naukowo-dydaktycznym – równorzędnym partnerem podobnych uczelni technicznych w innych regionach (dawnych krajach) Europy.
• Kształcić będzie dla potrzeb techniki (nowych zaawansowanych technologii) nie tylko inżynierów - studentów z Polski, ale w dużej mierze również studentów zagranicznych.
• Realizowane będą wspólne międzynarodowe projekty badawcze w ramach środków pozyskiwanych z Unii Europejskiej.
• Wiązać się z tym będzie wymiana kadry naukowo - dydaktycznej pomiędzy poszczególnymi Uczelniami w Europie.
• Jako duży ośrodek naukowo – dydaktyczny Politechnika Poznańska będzie posiadała infrastrukturę na miarę potrzeb Wielkopolskiego Uniwersytetu Technicznego w tym Regionie, a więc nowoczesne zaplecze naukowo dydaktyczne – sale dydaktyczne, laboratoria badawcze, nowoczesna biblioteka, rekreacyjne - boiska i hale sportowe, pływalnie oraz ośrodki kultury. Zaplecze to, jako instytucje tzw. wyższej użyteczności publicznej, służyć będą całemu społeczeństwu Wielkopolski – spełniając tym samym rolę integracyjną Wyższej Uczelni i społeczeństwa (głównie młodzieży)

Jednak los Politechniki Poznańskiej za 10 lat jest w na-

szych rękach. To od nas zależy oblicze Politechniki Poznańskiej w 2019 roku. Wykorzystajmy szansę, jaką stwarza nam Unia Europejska. Będziemy wówczas z dumą mogli mówić : Politechnika Poznańska – moja Druga Ojczyzna.

dr hab. inż. Jerzy Nawrocki, prof. nadzw.

dziekan Wydziału Informatyki i Zarządzania

Unia Europejska miała ambitne plany zbudowania w Europie drugiego MIT (Massachusetts Institute of Technology), ale ta koncepcja coraz bardziej się rozmywa i chyba niewiele z tego wyjdzie. Tymczasem, pod pewnymi względami, nasza uczelnia już przypomina MIT. Na przykład pod względem kadry. Na MIT przez tzw. faculty members rozumie się profesorów i adiunktów. Jest ich tam prawie 1 000, a my mamy takich osób prawie 800. Mamy też podobną liczbę kandydatów na studia (ok. 12 000).

Jeśli mam snuć wizję, jak będzie wyglądała nasza Politechnika za 10 lat, to pozwolę sobie być optymistą i mieć nadzieję, że również pod innymi względami zbliżymy się do MIT. Na przykład pod względem liczby studentów. Na Politechnice Poznańskiej jest ich ok. 18 000, a na MIT tylko 10 000. Mniej studentów to mniej zajęć dydaktycznych (czyli więcej czasu na badania) i wyższy poziom tych, którzy przejdą sito selekcji rekrutacyjnej (MIT chwali się, że ma najlepszych studentów na świecie). Wyobrażam też sobie, że – podobnie jak na MIT – na naszej uczelni studenci będą silnie angażowani do pracy naukowo-projektowej na światowym poziomie, w wielu wypadkach nawet ci ze studiów inżynierskich. Chciałbym też wierzyć, że za 10 lat nasze służby marketingowe wytłumaczą światu, jak dobrze kształcimy i dzięki temu również pod względem udziału studentów zagranicznych upodobnimy się do MIT – tam wynosi on ok. 25%, u nas jest to teraz ok. 0,5%. No i, jeśli mam być optymistą, to wyobrażam sobie, że na 100-lecie naszej uczelni zbliżymy się naszym budżetem do budżetu MIT – teraz nasz budżet w stosunku do budżetu MIT ma się jak 1:9.

Czy ta wizja jest realna? Będę się trzymał wariantu optymistycznego i powiem, że nie wiem.

Dr hab. inż. Marek Idzior, prof. nadzw.

dziekan Wydziału Maszyn Roboczych i Transportu

Uważam, że przy tym ostatnio szalonym tempie życia, okres 10 lat to niemal jutro! Trudno zatem przewidywać jakieś rewolucyjne zmiany. Pewne piętno, podobnie jak w całym szkolnictwie wyższym w kraju, może pozostawić narastający niż demograficzny w interesujących nas rocznikach. Myślę optymistycznie, że nasza uczelnia specjalnie tego nie odczuje. Nadchodzące lata dla wielu dobrych jednostek naukowych uczelni będą latami utrwalania dobrej pozycji w kraju. Mój Wydział MRiT, posiadający pierwszą lokatę w swojej grupie kategoryzacyjnej, musi tylko myśleć o jej utrzymaniu. Mamy doskonałe i nowoczesnie wyposażone laboratoria badawcze, w takim stopniu, że na nadchodzące 10 lat zapewnią nam oczekiwane sukcesy naukowo – badawcze. Trudno zatem przewidywać z pozycji mojego Wydziału jakieś niesamowite zmiany. Poza tym, że być może do tego czasu Wydział Technologii Chemicznej zbuduje swój budynek co poprawi sytuację lokalową WMRiT, zwłaszcza zwiększy liczbę sal dydaktycznych, obecnie niewystarczającą. Uczelnia myśleć do 100-lecia ukończy centrum przy Piotrowie, zbuduje Centrum Mechatroniki, Biomechaniki i Nanoinżynierii. Widząc z okien piękniejącą ulicę Piotrowo, z nieźle już uporządkowanym Kampusem Piotrowo, myślę że najbliższe lata będą latami stabilizacji naszej ukochanej Politechniki, jej dobrej marki w kraju i na świecie.

Dr hab. Andrzej Olszanowski, prof. nadzw.

dziekan Wydziału Technologii Chemicznej

W roku 2019 Politechnika Poznańska będzie uczelnią, o podobnej liczbie studentów stacjonarnych jak w roku 2009, co nie będzie łatwo do osiągnięcia przy zmniejszającej się liczbie kandydatów na studia Natomiast będzie Uczelnia dysponowała znacznie lepszą bazą materialną zbudowaną na kampusie Piotrowo: nowa biblioteka, pomieszczenia Instytutu Informatyki, Centrum Mechatroniki, Biomechaniki i Nanoinżynierii, Centrum Dydaktyczne Wydziału Technologii Chemicznej, budynek dla administracji centralnej z nowym rektoratem,

centrum sportowe powiększone o nową salę sportową i tereny zajmowane obecnie przez Pocztowca i inne ważne inwestycje... Liczę na to, że spełnią się życzenia wielu pracowników Uczelni:

Nastąpi wzrost środków na szkolnictwo wyższe a otrzymywane środki finansowe pozwolą na harmonijny rozwój dydaktyki i badań naukowych.

Zwiększy się współpraca z sektorem gospodarczym.

Zmiana pokoleniowa kadry naukowej spowoduje znaczny przyrost kontaktów międzynarodowych i znaczny wzrost projektów badawczych krajowych i międzynarodowych.

PP będzie uczelnia o liczącej się grupie studentów zagranicznych

dr hab. inż. Konrad Skowronek, prof. nadzw.

dziekan Wydziału Elektrycznego

Choć okres prognozowania jest krótki, to nietatwo dobrze odpowiedzieć na takie pytanie. Zmienia się bowiem zarówno warunki prawne naszego funkcjonowania, jak i możliwości konkurencji na rynku europejskim. Aby studenci wybrali naszą Uczelnię, trzeba już teraz nie tylko się nad tym zastanawiać, lecz w najbliższych kilku miesiącach podjąć odpowiednie działania. Zaliczam do nich zdecydowanie lepszą, niż do tej pory informatyzację Uczelni - przykładowo: student, jeśli w nocy zechce popracować, powinien móc skorzystać ze wszystkich oferowanych przez nas możliwości, w tym wejścia o dowolnej porze do bibliotek i laboratoriów wg przydzielonych uprawnień. Mam też nadzieję, że nie będziemy mieli kłopotów finansowych. Pracownicy naukowci - w tym także zapraszani laureaci Nobla - poprowadzą cykle otwartych wykładów o różnych stopniach uszczegółowienia w celu ułatwienia naszym i miejskich specjalistom od promocji prowadzenia tejsze. Bulwar nad Wartą będzie miejscem mityngów naukowych i innych (dla wszystkich) przy znanych poznańskich specjatach kulinarnych, czyli jeśli nie niemrawy w tym zakresie Poznań, to chociaż nasza Politechnika zwróci się "twarzą" do Warty. Uzyskamy tereny dawnego już Pocztowca, a na nich wybudujemy kompleks sportowy z pływalnią na czele. Fachowcy z Politechniki Poznańskiej będą poszukiwanymi partnerami w kraju i za granicą, również na stanowiska decyzyjne.

Wydawnictwo Politechniki Poznańskiej

– istnieje już od...

Początki Wydawnictwa Politechniki Poznańskiej (WPP) sięgają roku 1957. Wówczas powstała Redakcja Skryptów, kontynuująca powojenną działalność Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Studentów i Studentek oraz studenckich kół naukowych.

Na podstawie zarządzenia Rektora Politechniki Poznańskiej z dnia 26 kwietnia 1960 roku Redakcja Skryptów została przekształcona w Wydawnictwo Uczelniane. Jego pierwszym kierownikiem była Danuta Meyza. Od 1974 roku nazwa oficyny brzmi: Wydawnictwo Politechniki Poznańskiej.

Od momentu utworzenia WPP opublikowało blisko 3 tys. tytułów, służąc nauce polskiej, a w szczególności technicznej społeczności akademickiej Poznania i Wielkopolski. Obecnie publikuje książki dydaktyczne (skrypty, podręczniki) i naukowe (rozprawy habilitacyjne, monografie), zeszyty naukowe, materiały konferencyjne i inne publikacje, takie jak katalogi, informatory itp. Autorami książek są przede wszystkim pracownicy naukowcy Politechniki Poznańskiej, ale także autorzy z innych uczelni.

W ciągu roku oficyna publikuje średnio około 70 pozycji książkowych.

W kolejnych latach Wydawnictwem kierowali: Danuta Meyza (1960-1964), Lubomira Marzec (1964-1981) i Krystyna Bubacz (1981-2007), a od 2008 roku funkcję kierownika pełni Andrzej Jakubowski.

Wydawnictwo Politechniki Poznańskiej cieszy się dużą renomą nie tylko w wielkopolskim środowisku naukowym. Jest znane w kraju i poza jego granicami. Od kilkunastu lat uczestniczy w krajowych i zagranicznych imprezach targowo-wystawienniczych oraz należy do Stowarzyszenia Wydawców Szkół Wyższych, co sprzyja nie tylko wymianie doświadczeń i zapoznawaniu się z najnowszymi tendencjami w zakresie edycji, ale również szerokiemu propagowaniu książek podczas wystaw organizowanych przez to Stowarzyszenie.

Dzięki temu publikacje WPP trafiły do bibliotek licznych europejskich ośrodków naukowych, takich jak: Uniwersytet im. Tarasa Szewczenki we Lwowie, Uniwersytet Wileński, Czeska Akademia Nauk w Pradze, Uniwersytet Kijowsko-Mohylański i Akademia Kijowsko-Mohylańska w Kijowie, Papieski Uniwersytet Urbanianum w Watykanie, Stacja Naukowa Polskiej Akademii Nauk w Wiedniu, a ostatnio – Uniwersytet Complutense w Madrycie.

Wysoki poziom edytorski Wydawnictwo zawdzięcza doświadczonemu 5-osobowemu zespołowi, jego aktywnej współpracy z autorami i najlepszymi drukarniami.

Ponad 50-letnia tradycja Wydawnictwa Politechniki Poznańskiej, dobre zaplecze kadrowe i technologiczne oraz dotychczasowe osiągnięcia sprawiają, że jest to ceniona jednostka, której warto powierzyć owoce pracy twórczej i naukowej w celu ich upowszechnienia.

Więcej szczegółów na temat WPP można znaleźć na stronie internetowej www.ed.put.poznan.pl

Wystawa, Madryt 2009.



POLITECHNIKA POZNAŃSKA

JOANNA RATAJCZAK

**OŚWIECENIE
ILUMINACYJNE
OBIEKTÓW
ARCHITEKTONICZNYCH**



WYDAWNICTWO
POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ

ISSN 1230-2767 Zeszyty Naukowe
Politechniki Poznańskiej

**Humanistyka
i Nauki Społeczne**

57
2008



Ryszard Raczyk

**Środki
transportu
bliskiego
i magazynowania**



Aleksander
Ciszewski

**Technologia
chemiczna**

Procesy
elektrochemiczne



Wydawnictwo
Politechniki Poznańskiej

Wydawnictwo
Politechniki Poznańskiej

**Podstawy
konstrukcji
maszyn**

dla studentów
kierunków inżynierskich



Wydawnictwo
Politechniki Poznańskiej

Maciej Stasiak
Mariusz Głabowski
Sławomir Hanczewski
Piotr Zwierzykowski

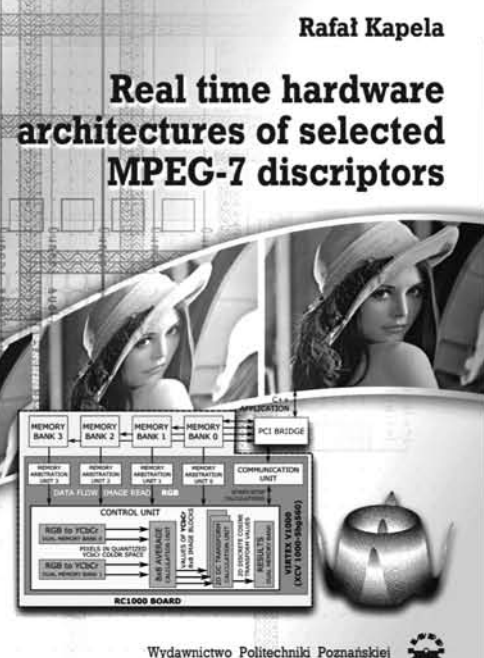
**Podstawy inżynierii ruchu
i wymiarowania
sieci teleinformatycznych**



Wydawnictwo
Politechniki Poznańskiej

Rafał Kapela

**Real time hardware
architectures of selected
MPEG-7 descriptors**



Wydawnictwo Politechniki Poznańskiej

Wydawnictwo
Politechniki Poznańskiej

ROZPRAWY

Nr 426

Bogusław Furmann

**BADANIE
POZIOMÓW ELEKTRONOWYCH
SWOBODNYCH ATOMÓW I JONÓW
LANTANU, PRAZEODYMU I EUROPIU
METODAMI
SPEKTROSKOPII LASEROWEJ**

Poznań 2008

Wydawnictwo Politechniki Poznańskiej



85 lat Stowarzyszenia Absolwentów Politechniki Poznańskiej



Rok 2009 w Polsce jest rokiem szczególnych rocznic. Odzyskanie niepodległości w 1919 roku łączyło się z odrodzeniem polskiego szkolnictwa. Już w marcu 1919 roku rządząca wówczas w Poznaniu Naczelna Rada Ludowa wyraziła zgodę na działanie Państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn jako kontynuatorki Królewskiej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn powstałej w zaborze pruskim w 1901 roku.

Od początku istnienia, aż do roku 1939 Szkoła nasza prowadziła nieustanne starania o status szkoły wyższej i tytuł zawodowy inżyniera dla jej absolwentów.

Starania pierwszych absolwentów i słuchaczy szkoły o tytuł zawodowy dla absolwentów doprowadziły do powołania Stowarzyszenia Absolwentów Państwowej Szkoły Budowy

Maszyn. Historię Stowarzyszenia liczymy od dnia 10 października 1924 roku, kiedy odbyło się pierwsze zebranie koleżeńskie inaugurujące prace organizacyjne związane z jego powołaniem. Trzy miesiące później, 11 stycznia 1925 roku odbyło się walne zebranie organizacyjne absolwentów szkoły, na którym przyjęto statut i formalnie utworzono Stowarzyszenie.

Organizatorom Stowarzyszenia nie udało się dotrzeć do wszystkich absolwentów, nie wiedzieli, że absolwenci mieszkający w Warszawie w tym samym czasie również podjęli inicjatywę utworzenia Stowarzyszenia. Dla uchwalenia nowego statutu Stowarzyszenia zwołano w Poznaniu na dzień 3 maja 1925 roku Ogólnopolski Zjazd Absolwentów Państwowej Szkoły Budowy Maszyn. Tego dnia odbywały się później coroczne zjazdy Stowarzysze-

nia. Trzeba pamiętać dziś, że wówczas w roku 1925 liczba absolwentów nie przekroczyła 60 osób.

Celem Stowarzyszenia było „zrzeszanie wszystkich absolwentów na gruncie ich łączności zawodowej, dążenie do zapewnienia absolwentom stanowiska w społeczeństwie, pielęgnowanie poczucia godności i solidarności zawodowej, organizacja samopomocy i pośrednictwa pracy, szerzenie oświaty zawodowej i rozwijanie życia towarzyskiego”. Wówczas w roku 1925 zainteresowanie Stowarzyszeniem było znaczne, wstąpiło do niego prawie 90% absolwentów. Podobnie było w następnych latach, aż do roku 1939. Okazją do spotkań absolwentów były odbywa-

warzyszenia zorganizowano więc słuchaczy szkoły, który podjął uchwałę o wystąpieniu do Prezydenta RP Ignacego Mościckiego o wyrażenie zgody na przyjęcie jego patronatu nad szkołą. Prawdopodobnie Prezydent wyraził na to zgodę, bo na początku roku 1939 Ministerstwo Oświecenia i Wyznań Religijnych przyrzekło przekształcenie Szkoły w politechnikę na przełomie roku 1940/41. Wybuch wojny zniweczył wieloletnie starania Stowarzyszenia Absolwentów o tytuł inżyniera dla absolwentów Szkoły.

Po zakończeniu działań wojennych ziściły się marzenia przedwojennych słuchaczy i absolwentów. Ministerstwo decyzją z 3 września 1945 roku przekształciło PWSBMiE

ne co roku, w dniu 3 maja zjazdy połączone z referatami na aktualne problemy techniczne.

W roku 1929 w naszej szkole utworzono drugi wydział – Elektryczny, a Ministerstwo nadało jej nową nazwę „Państwowa Wyższa Szkoła Budowy Maszyn i Elektrotechniki”. Słuchacze zaś uzyskali takie same uprawnienia jak studenci Państwowej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. H.Wawelberga i S. Rotwanda w Warszawie. Nie zadowalało to jednak jej słuchaczy i absolwentów. W walce o stopień inżyniera Stowarzyszenie wykorzystало absolwentów związanych z przemysłem obronnym. Delegacja Stowarzyszenia i słuchaczy została przyjęta na początku 1937 roku przez marszałka Rydza Śmigłego, gdzie rozmawiano o utworzeniu w Poznaniu Politechniki a w niej Katedry Uzbrojenia. W maju 1938 roku z inicjatywy Sto-

w Szkołę Inżynierską. Nierozwiązany pozostawał ciągle status przedwojennych absolwentów. Starania Szkoły oraz Stowarzyszenia Absolwentów wsparte przez Stowarzyszenie Inżynierów Mechaników Polskich i Stowarzyszenie Elektryków Polskich doprowadziły do wydania 3 lutego 1947 roku dekretu przyznającego wszystkim absolwentom Państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki z lat 1922 – 1945 tytułu inżyniera.

Paradoksem historii jest, że Stowarzyszenie Absolwentów tak zastużone w staraniach o podniesienie rangi Szkoły, a zwłaszcza o uzyskanie przez absolwentów tytułu inżyniera zostało w roku 1950 decyzją polityczną ówczesnych władz rozwiązane.

W okresie kiedy Stowarzyszenie formalnie nie istniało,



odbywały się zjazdy absolwentów – głównie przedwojennych. Na każdym ze zjazdów domagano się od władz Uczelni reaktywowania Stowarzyszenia. Do uchwały zjazdu w dniu 22 czerwca 1985 roku pozytywnie ustosunkował się ówczesny Rektor Politechniki Poznańskiej prof. Tadeusz Puchałka, który powołał Komitet Założycielski z przewodniczącym prof. Janem Chajdą. Zjazd, który odbył się 14 grudnia 1985 roku reaktywował Stowarzyszenie powstałe w 1925 roku.

Przewodniczącym Stowarzyszenia wybrany został prof. Zbigniew Stein, który wybierany był na czterech kolejnych zjazdach i pełnił tę funkcję już piątą kadencję. Zarząd Stowarzyszenia realizuje zapisane w statucie cele m.in. przez stałą współpracę z władzami Uczelni i Wydziałów, upowszechnianie osiągnięć naukowych i zawodowych absolwentów i pracowników Politechniki Poznańskiej, wspieranie działalności kół Stowarzyszenia, i organizowanie różnych form pomocy koleżeńskiej.

Stowarzyszenie wydaje kwartalnik „Absolwent”, bezpłatnie dostarczany wszystkim członkom w którym informuje o działalności Stowarzyszenia, najważniejszych wydarzeniach w uczelni oraz prezentuje dorobek i kariery absolwentów.

Obecnie Stowarzyszenie liczy prawie 500 członków aktywnie włączających się w podejmowane przedsięwzięcia. Od

roku 2007 Stowarzyszenie posiada status organizacji pożytku publicznego, a otrzymywane wpłaty 1% od podatku od dochodów przeznaczamy na stypendia dla studentów Politechniki Poznańskiej.

Corocznie w czasie uroczystości absolutoryjnych spotykamy się z najmłodszymi absolwentami naszej Uczelni zachęcając ich do włączenia się w działalność Stowarzyszenia. Czynimy to w przekonaniu, że Stowarzyszenie Absolwentów Politechniki Poznańskiej będzie obchodzić następne rocznice swego istnienia.

Stanisław Olejniczak

Zdjęcia:

Strona 26-27: Członkowie Stowarzyszenia na rocznicowym spotkaniu w dniu 6 czerwca 2009 r.

Strona 28: Uczelnię reprezentowała Prorektor prof. Aleksandra Rakowska. Trzeci od prawej Marian Przybylski absolwent z 1930 r.

Klub Seniora Politechniki Poznańskiej w życiu Uczelni

W roku 1991, po wcześniejszym, odgórnym, politycznym zawieszeniu działalności organizacji związków zawodowych przywrócono znów organizacje, które jednak rozchwiały się. Skupiały już niewielki procent pracowników. Wtedy w Oddziale Emerytów i Rencistów w Związku Nauczycielstwa Polskiego znalazła się grupa prężnych, społecznych jednostek, zdających sobie sprawę z tego, że niezależnie od psychicznego identyfikowania się z nowym, niezależnym ruchem Solidarności, czy pozostawaniu przy zadowolonym w uczelni ZNP, ludzie którzy przestali pracować zawodowo, czują się przede wszystkim przynależni do uczelni. Nie chcą pozostawać poza nią, lecz utrzymywać łączność między sobą, a także być przydatnymi, szczególnie w pracy społecznej.

Myśl utworzenia ponadzwiązkowego Klubu Seniorów PP (początkowo pod nazwą Klubu Emerytów i Rencistów) rzucił ówczesny przewodniczący EiR PP płk. inż. Karol Trzeciak. Nie naruszając struktury ZNP w styczniu 1991 roku na zebraniu związkowym przedstawił i uzasadnił

ideę powołania takiego Klubu i równocześnie zaproponował wypełnienie pisemnych deklaracji o przystąpieniu do Klubu. Oferta została przyjęta, wyłoniono zespół członków założycieli, który opracował statut, wreszcie na zebraniu zgłoszonych członków, zgodnie z przyjętym statutem wybrano Radę Klubu. Istotnym elementem programowym było objęcie patronatem wszystkich emerytów i rencistów uczelni, nie tylko uczestniczących w działaniu Klubu, którzy zgłosili chęć przynależności.

Początkowo ewidencja taka obejmowała poniżej 500 osób, obecnie wynosi 1016 zarejestrowanych w Klubie Emerytów i Rencistów PP.

W ciągu prawie 19 lat od powołania Klubu jej struktura organizacyjna zmieniała się i doskonaliła formy pracy. Każdy z dotychczasowych sześciu prezesów, jak i poszczególne komisje, pozostawiły niezaprzeczalny i widoczny wkład w jego wizerunek i funkcjonowanie.

Od początku sprawnie działająca Komisja Administracyj-



Spotkanie Jubilatów z Władzami Uczelni



Spotkanie Noworoczne Seniorów PP, Prezydium Zebrania



Grupa wycieczkowiczów przed Lorettą w Pradze

no-Organizacyjna prowadziła sekretariat, skrupulatnie protokołowała przebieg obrad i podejmowane uchwały. Całość była bieżąco rejestrowana nie tylko w liczbach, ale zamierzeniach i skutkach działalności, także, zapisana i ilustrowana fotografiami w starannie prowadzonej kronice. Ostatnio komputerowa dokumentacja osobowa członków Klubu jest bieżąco aktualizowana. Aktualizacja dotyczy też strony internetowej Klubu.

Sprawy ewidencyjno-finansowe, obecnie wyodrębnione z Komisji, w latach 1991-2003 sporządzały listy i wypłacały świadczenia socjalne, niezależnie od przygotowywania budżetu i przestrzegania jego wykonania.

W Komisji Socjalno-Bytowej priorytetową sprawą było zawsze dotarcie do osób schorowanych, samotnych, potrzebujących pomocy fizycznej, materialnej i dobrego słowa. W pierwszych latach działalności, Komisja ta zajmowała się też zbieraniem książek dla dzieci i szkół polskich na Litwie, a także wspieraniem Domów Dziecka. Z czasem Komisja ta coraz ściślej współpracuje z Działem Socjalnym PP, opiniuje wnioski o zapomogi, składane przez emerytów i rencistów, mając rozeznanie, w jakich warunkach żyją składający wnioski. Ale najradośniejszym odcinkiem działalności jest świętowanie dużych rocznic

urodzenia naszych jubilatów, poczynając od osiemnastu, co pięć lat (80, 85, 90, 95 – czekamy na setny jubileusz). Uroczystość odbywa się w reprezentacyjnej Sali oddanej niedawno pod opiekę i do dyspozycji Rady Klubu Seniora. Udział w niej biorą władze uczelni, Dział Socjalny oraz Komisja Socjalna Klubu Seniora.

Jubilaci zasiadają w pomieszczeniu o pięknym wystroju, przy zastawionym i udekorowanym stole, otrzymują kwiaty, listy gratulacyjne, koperty z pewną sumą, słyszą wiele ciepłych słów i przypomnień, co zrobili dla rozwoju uczeni. Niektórzy, potrzebujący tego, są przywożeni samochodem uczelni. Długowiecznych seniorów jest coraz więcej, toteż takie ponad 30-osobowe towarzystwo trzeba przyjąć kilka razy w roku.

Doroczną imprezą jest świąteczne spotkanie opłatkowe z władzami uczelni, którym mogą uczestniczyć wszyscy emeryci i renciści, ale zwykle bywa ich około 250.

Komisja Kulturalno Turystyczna (która funkcjonowała pod różnymi nazwami), od początku organizowała wycieczki na grzyby, do miejsc kultu religijnego, do uczelnianych miejsc rekreacyjnych, przy czym wyjazdy były zawsze teoretycznie przygotowane pod względem obiektów godnych

zwiedzania. Były to załączki tego, do czego Rada doszła na obecnym etapie rozwoju. Od kilku lat, wszyscy zgłaszający się na wycieczkę, otrzymują opis zaplanowanej trasy, z przewidywanym czasem, miejscem i godziną odjazdu, przyjazdu, zwiedzania, posiłków, noclegów i czasu wolnego. Imprezy te są wspierane przez fundusze uczelni, a bywało także, że miały innych sponsorów. Prócz jednodniowych wyjazdów, Rada Klubu ma w swoim dorobku zwiedzanie miejsc szczególnie cenionych przez seniorów w sąsiednich krajach: na Litwie, Ukrainie, Czechach.

Jednak te fragmenty zagranicznych wycieczek były zawsze opłacane przez uczestników. Od najdawniejszych lat opisy bardziej atrakcyjnych wycieczek były publikowane w czasopiśmie PP. Dwie z nich, są obszerniej opisane (na ponad 50 i ponad 60 str.) teksty powielono i dostarczono wszystkim uczestnikom wycieczek. Zainteresowanie wycieczkami i ich liczebność stale się zwiększa.

Na 15-tą rocznicę powstania Klubu Seniora zorganizowano wystawę Po latach pracy w uczelni - Klub Senio-

ra. Otwarcia tej wystawy dokonał JM. Rektor PP prof. Adam Hamrol w dniu inauguracji roku akademickiego 2006/2007 w gmachu Centrum Wykładowego. Pokazano tam również artystyczne pasje seniorów: malarstwo olejne, grafikę, fotografię artystyczną, hafty, fotografie wystroju artystycznego wnętrza i stołów jadalnych. Wymieniono także inne.

Ludzie żyją coraz dłużej. Odchodzący na emeryturę w wieku sześćdziesięciu, czy siedemdziesięciu lat, są na ogół sprawni nie tylko umysłowo, twórczo i psychicznie, ale mają w sobie dużo radości życia. Pokonać trudności zdrowotne i zrzęcenia losu jest łatwiej, gdy czuje się wokół siebie ludzi kochających, zaprzyjaźnionych, życzliwych, z którymi wiele łączy np. dawna praca w dobrej, stale rozwijającej się uczelni.

dr Władysław Dembecka
fot. prof. Teofil St. Wiśniewski



RADA KLUBU SENIORA KADENCJI 2008-2012, Skład Rady: W pierwszym rzędzie od lewej: Krystyna Haraj; mgr Krystyna Kotarska – viceprezes; prof.dr hab.inż. Teofil Wiśniewski – prezes; mgr Lubomira Kraus-Kundo; **Stoją od lewej:** dr inż. Edward Szmaus – viceprezes; doc. dr inż. Jarostaw Gąszczak; dr inż. Aleksander Gandecki; Maria Zwierzykowska; inż. Janina Butowska; Irena Cybulska; inż. Lucjan Podolski; Stefania Budzyńska.

Starsi niż sądzicie...



W październiku 2008 roku Zespół Tańca Ludowego Politechniki Poznańskiej obchodził swoje 35 lecie działalności. Jakież więc było nasze zdziwienie, gdy w momencie szukania materiałów archiwalnych związanych z 90-letnią historią uczelni, odkryliśmy, że Zespół istniał już wcześniej.

W lutym 1953 roku Zespół Góralski Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu założył student III roku Wydziału Budowy Maszyn - Kazimierz Michalik. Już w maju 1953 roku studenci (10 dziewczyn i 14 chłopaków) wraz z kapelą w składzie: Z. Korbanek, Z. Rudnicki, R. Wasilewski, O. Zawadzki, zdobyli wyróżnienie na Festiwalu Studenckim Zespołów Artystycznych, zaś rok później I miejsce na III Festiwalu Studenckich Zespołów Świetlicowych. Słowno-muzyczno-taneczny spektakl zespołu wykorzystano w koncercie symfonicznym pt. „Sabałowa Opowieść”, który miał miejsce w Auli Uniwersyteckiej pod dyrygenturą Jerzego Kurczewskiego i Jerzego Młodziejewskiego 19 maja 1955 r. Śpiewał tam również chór J. Kurczewskiego pod ówczesną nazwą – Chłopięcy Chór Mieszany. Nasi „górale” koncertowali bardzo licznie w PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych i co roku na festynie na Rynku Wildeckim.



Zespół odbył też tournée do NRD, Francji i Holandii.

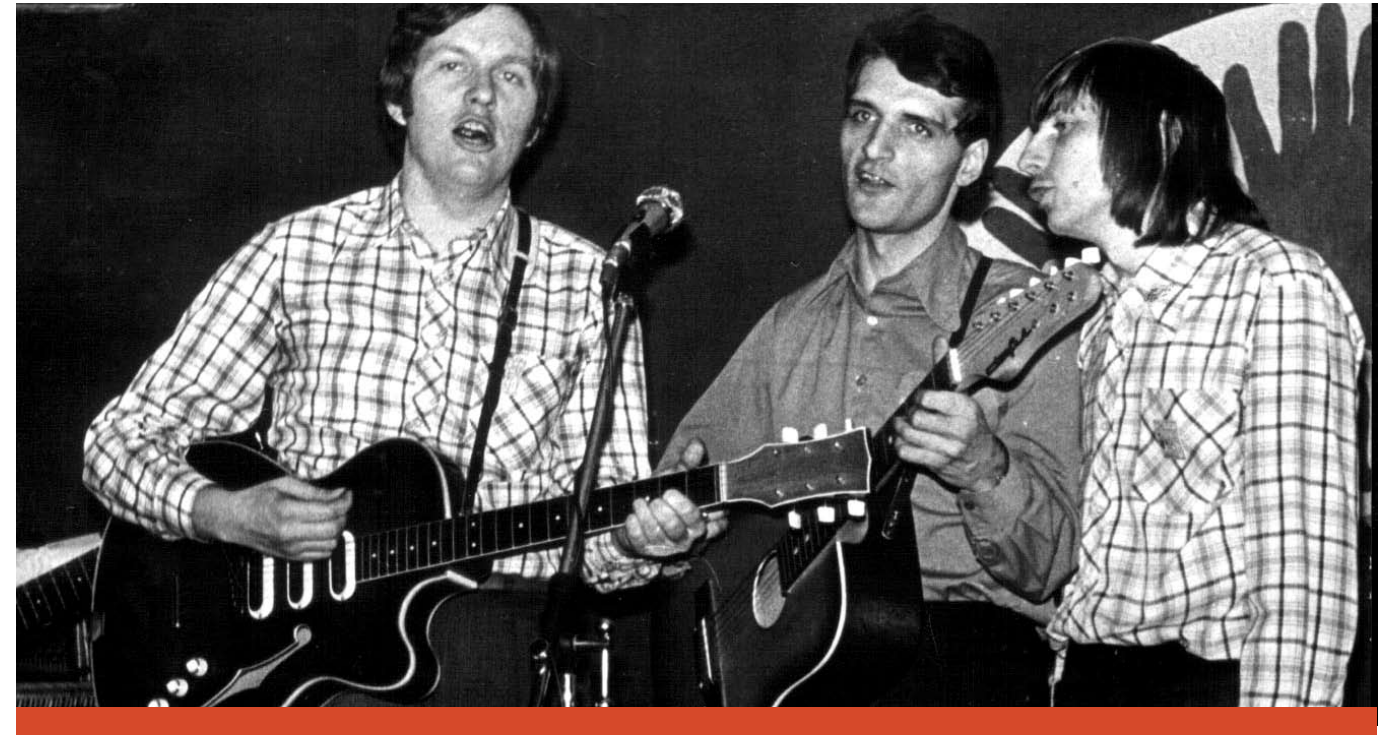
Studenci skończyli studia i rozjechali się po kraju, wrócili do rodzinnych stron. Zawiesił też swoją działalność Zespół.

Dopiero w 1973 roku z inicjatywy studenta Politechniki Poznańskiej Zbigniewa Solaka powstała kapela ludowa, a później zespół tancerzy, którego pierwszym kierownikiem artystycznym był Jacek Marek.



Mimo 55 lat i tego, że Zespół Poligrodzianie objechał kulę ziemską ponad 30 razy, dał więcej niż 2500 koncertów, nie zamierza przejść na emeryturę. Nadal z sukcesem kontynuuje dzieło swoich „ojców”.

M.H.



Wesoły PRL, Wesoły student!

Dzisiejsze dni studenta Politechniki Poznańskiej nie przypominają wcale tych dawnych, obchodzonych przez starszych kolegów po fachu. Nie tylko czasy są inne, sklepy pełniejsze. Nie warto spoglądać na to zagadnienie tak powierzchownie. Przede wszystkim wspominać zaczniemy od tej przyjemnej strony życia studenckiego - rozrywki, towarzystwa...

Z pewną zazdrością spoglądamy na krakowskie lub warszawskie kluby studenckie, z taką łatwością zapominając, że i sama Politechnika mogła się poszczycić podobnymi miejscami.

Każdy akademik mógł dumnie zaprosić swych mieszkańców do klubu, ale najbardziej znanymi, najmodniejszymi i najbardziej liczącymi się były dwa: „Sęk” - znajdujący się w Domu Studenta nr 1 oraz „Agora” - w Domu Studenta nr 2. Czar tych miejsc nie polegał na wystroju, ekstrawagancji serwowanych drinków, ale na atmosferze. Klimat zdecydowanie przyjazny był studentom, którzy nie mogli pozwolić sobie na zbyt wiele. Dbano tam o przyjazną atmosferę dostępną za niewielkie pieniądze.

Imprezy organizowane przez „Sęk” i „Agorę” były na tyle interesujące, że nigdy nie narzekano na brak powodzenia, wręcz przeciwnie, mało kiedy było tam czym oddychać.

Lata 60-te i 70-te XX wieku stanowiły rozkwit życia studenckiego, a co za tym idzie, był to czas świetności klubów studenckich. Bywały nawet takie czasy, że organizowano 3 imprezy dziennie. Kierownicy klubów zapraszali prawdziwe sławy, a wśród nich: Marylę Rodowicz, Kalinę Jędrusiak, Czesława Niemena, Jana Kobuszewskiego, Jacka Federowicza, Jana Pietrzaka i wielu, wielu innych. To na deskach klubu „Sęk” debiutowała w 1980 roku metalowa grupa „Turbo”, zaś w „Agorze” pojawił się jeden z pierwszych w Poznaniu dyskoteek, w dodatku grający na płytach analogowych - Staszek Mirau.

W „Piekietku” D.S. nr 2 swe pierwsze premiery prezentował kabaret „Klaps”, który zastąpił później jako kabaret „Tey”. Formalnością jest przypomnienie, że spektakle te prowadził Zenon Laskowik. Wśród innych grup występujących w akademickich klubach Polibudy były: „Przyja & Ciele” oraz „Tri”. „Agora” stanowiła miejsce prób dla wie-

lu działalności artystycznych, takich jak teatrzyk „Alternatywa”, Poznańska Estrada Studencka „Scand 45”, czy Klub Tańca Towarzyskiego prowadzony przez Stanisława Jawora i Jerzego Helle.

Jak widać PRL w życiu studenckim nie stanowił tak wiel-

kiej tragedii, jak sądzi współczesna młodzież. Mało tego, należy zauważyć, że właśnie wtedy mówiono z dumą o Kulturze Studenckiej pisanej wielkimi literami, bo ewidentnie był to czas jej rozkwitu.

M.H

Rozśpiewana Polibuda



Chór Męski Politechniki Poznańskiej „Cantamus” liczy sobie 57 lat. Pierwszym dyrygentem był Wiktor Buchwald, następnie prof. Stefan Stuligrosz, prof. Janusz Dzieciot i Jacek Pawelczak. W 1995 roku pęteczkę przejął Jacek Benn, który szefuje „Cantamusowi” do dziś.

Historia chóru to ponad 700 koncertów w Polsce oraz 34 trasy koncertowe w takich krajach, jak: Belgia, Bułgaria, Dania, Francja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, byłe NRD i RFN, Rosja, Rumunia, Słowacja, Szwajcaria, Ukraina, Watykan, Węgry, Wielka Brytania i Włochy.

Śpiewacy podkreślają, że najistotniejszym wydarzeniami były dla nich występy dla Jana Pawła II (chór koncertował w Watykanie trzykrotnie).

To jedno z wielu dokonań „Cantamusa”. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż w 1977 roku Chór Męski Politechniki Poznańskiej pod batutą Janusza Dzieciota zdobył nagrodę - Brązową Lutnię - na Ogólnopolskim Turnieju Chórów „Legnica Cantat” w Legnicy.

Dwa lata później, w 1979, śpiewacy z Politechniki uczestniczyli w IV Światowym Festiwalu Chórów Polonijnych w Koszalinie. Wyśpiewywali miłość Ojczyźnie wraz z 800 innymi chórzystami pochodzącymi zarówno z Polski jak i z zagranicy. „Cantamus” został wytypowany do ścisłej 10 chórów polonijnych uczestniczących w zjeździe.

Późniejsze lata pokazują, że dobra passa nie osłabła. W 2001 r. chór Politechniki Poznańskiej okazał się najlepszy na XIX Festiwalu Muzyki Cerkiewnej w Hajnówce.

Męski Chór to chluba uczelni i fakt potwierdzający tezę, że Politechnika Poznańska nie tylko techniką stoi. Są ludzie, którzy stawiają jej dobre imię poprzez szeroko pojętą działalność artystyczną.

M.H

Sprintem przez 90 lat

Sport i aktywność fizyczna jako nieodzowny atrybut młodych ludzi, z całą pewnością towarzyszyły studentom zarówno Państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn, jak też wszystkim kolejnym szkołom, na Politechnice Poznańskiej kończąc.

W 1919 roku, wraz z rodzącą się polską państwowością, zaczęły również powstawać polskie organizacje sportowe, w tym także zrzeszające studentów i pracowników szkół wyższych.

Akademicki Związek Sportowy, założony 15 maja 1909 roku w Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, w 1919 roku rozpoczął działalność w Poznaniu.

Sport studencki w okresie międzywojennym koncentrował się głównie w sportowych klubach AZS-u bez zwracania uwagi na przynależność uczelnianą, dlatego też bardzo trudno jednoznacznie wskazać wybitnych sportowców naszej Uczelni z tamtego okresu, chociaż z dużą dozą prawdopodobieństwa można uznać, że należał do nich olimpijczyk z Berlina (1936) Zdzisław Kasprzak, koszykarz, siatkarz, piłkarz ręczny i wioślarz, urodzony w Poznaniu absolwent Państwowej Szkoły Budownictwa, a od 1951 roku inżynier budowy dróg żelaznych.

Do najbardziej popularnych dyscyplin uprawianych w przedwojennym AZS-ie należały: lekka atletyka, szermierka, turystyka, wioślarstwo, tenis i narciarstwo.



Mecz Polska-USA, Warszawa 1965 (zwycięstwo Polski w biegu na 200 metrów, m. in. nad byłym rekordzistą świata Plumerem).

Po drugiej wojnie światowej, po odbudowaniu stanu organizacyjnego, w Akademickim Związku Sportowym zaczyna rozwijać się nurt sportu uczelnianego. Powstają różnorodne formy rywalizacji sportowej dla ogółu studentów, bardziej rekreacyjnej niż wyczynowej.

Od 1961 roku sport akademicki wkracza na drogę sportowej, ogólnopolskiej rywalizacji międzyuczelnianej. Mistrzostwa Polski Szkół Wyższych, a od 2008 roku Akademickie Mistrzostwa Polski są najważniejszą imprezą dla sekcji Klubów Uczelnianych AZS.

Do 2008 r. rywalizacja toczyła się głównie w tzw. typach uczelni tj: Akademii, Uczelni Medycznej, Uniwersytecie, Politechnice, Wyższe Szkoły Zawodowe, Uczelnie Niepubliczne oraz Akademii Wychowania Fizycznego, obecnie jednak wszystkie uczelnie startują wspólnie (w 40 dyscyplinach sportu), a najważniejszą klasyfikacją jest klasyfikacja generalna, chociaż nadal kolejność w poszczególnych typach jest ustalana.

W tych rozgrywkach obecni są oczywiście także studenci Politechniki Poznańskiej. Klub Uczelniany AZS PP jest jednym z największych klubów w Polsce, liczącym ponad 1500 czynnych członków rekrutujących się niemal wyłącznie spośród studentów i pracowników PP i oferującym możliwość trenowania w 35 sekcjach sportowo - rekreacyjnych.

W rywalizacji ogólnopolskiej, zarówno w Mistrzostwach Polski Szkół Wyższych, Mistrzostwach Polski Politechnik, a także w Akademickich Mistrzostwach Polski reprezentanci Politechniki regularnie plasują się w ścisłej, medalowej czołówce.

Trudno jednoznacznie wymienić dyscypliny mające największy udział w sukcesach sportowych studentów Politechniki Poznańskiej. W ostatnich kilkunastu latach,

medale Mistrzostw Polski zdobywały niemal wszystkie sekcje, chociaż są takie jak np. pływak, którzy od sześciu lat są niepokonani i wracają z Mistrzostw Polski w blasku złota. Medalowymi zdobywcami chwalić się mogą także szachiści, brydżyści, kolarze górscy, koszykarze, siatkarze, piłkarze, żeglarze, wioślarze, lekkoatleci i tenisiści. Na podium studenckich Mistrzostw Polski stawali również reprezentanci sekcji jeździeckiej, narciarstwa alpejskiego, snowboardu, trójboju siłowego, karate i tenisa stołowego. Oczywiście medale zdobywają zarówno studentki, jak też studenci.

Swój udział w sukcesach mają również studenci niepełnosprawni trenujący pływaniem, którzy w ostatnich trzech latach, z każdym Mistrzostwem Polski wracają z medalowym łupem.

W rozgrywkach środowiskowych toczonych w ramach Akademickich Mistrzostw Wielkopolski nasi studenci w klasyfikacji generalnej, od wielu, wielu lat zajmują miejsce nie gorsze niż drugie, ustępując pola tylko studentom UAM, chociaż zdarza się, że zwycięstwo jest także po naszej stronie (ostatnio w 2004 roku).

W roku akademickim 2005/2006 w klasyfikacji na najbardziej usportowioną polską szkołę wyższą, Politechnika Poznańska uplasowała się na II miejscu (na 271 sklasyfikowanych uczelni).

Studenci Politechniki odnoszą sukcesy nie tylko na arenach krajowych, zwłaszcza w ostatnich latach. W 2005 roku siatkarze, bardzo udanie startowali w Akademickich Mistrzostwach Europy zajmując V miejsce, żeglarze uplasowali się na VIII miejscu Akademickich Mistrzostw Świata (2006), awans do AME wywalczyli także koszykarze. Piłkarze i tenisiści stołowi niemal każdego roku wracają z pucharami dla najlepszych z europejskiego turnieju w Eindhoven.



Zwycięstwo w biegu na 100 metrów (Międzynarodowy Meeting Lekkoatletyczny gdzieś w Europie, 1968 rok).



Mecz Polska-USA w Warszawie 1965 (zwycięstwo nad reprezentacją USA w biegu 4x100 metrów - rekord Europy).



Medaliści mistrzostw Europy w Budapeszcie 1966
(od lewej: Wiesław Maniak, Marian Dudziak, Władysław Nikiciuk,
Ewa Kłobukowska, Irena Kirszenstein, Andrzej Badeński).

Ligową wizytówką Politechniki są siatkarze (I liga) i koszykarze (II liga), chociaż „indywidualiści” też mają się czym pochwalić, jak np. aktualni studenci PP: Dominik Kubiak – akademicki mistrz świata w ósemce wioślarskiej czy lekkoatleta Robert Kubaczyk – olimpijczyk z Pekinu.

Robert Kubaczyk jest najmłodszym, lecz nie jedynym olimpijczykiem identyfikowanym z Politechniką Poznańską.

Niewątpliwie największą gwiazdą olimpijską w dziejach Politechniki Poznańskiej jest Marian Dudziak, wielka indywidualność sztafety 4 x 100 m., która na igrzyskach w Tokio (1964) zdobyła srebrny medal. Marian Dudziak jest obecnie profesorem na Wydziale Maszyn Roboczych i Transportu PP.

Udziałem w Igrzyskach Olimpijskich szczyścić się mogą także:

Piotr Tobolski – wioślarz warszawskiego AZS – AWF, olimpijczyk z Moskwy (1980), absolwent Politechniki Poznańskiej (inżynier).

Dariusz Świerczewski – koszykarz poznańskiego Lecha, olimpijczyk z Rzymu (1960), absolwent Politechniki Poznańskiej (inżynier).

Adam Wojciechowski – wioślarz poznańskiego AZS – AWF, olimpijczyk z Aten (2004), absolwent Politechniki Poznańskiej (mgr inżynier).

Stanisław Olejniczak – koszykarz poznańskiego Lecha,



Na igrzyskach w Tokio 1964
(strój oficjalny).

olimpijczyk z Tokio (1964), absolwent Politechniki Poznańskiej (inżynier)

Andrzej Ptak – hokeista na trawie, olimpijczyk z Rzymu (2004)

Sport studencki to nie tylko wspaniała przygoda młodości i szkoła charakteru, ale to również doskonała promocja Uczelni. Wszelkie sukcesy, w tym oczywiście także te sportowe, studentów i pracowników, niewątpliwie podnoszą prestiż Politechniki zwłaszcza w oczach tych, którzy poszukując uczelni szukają takiej, która nie tylko umożliwi im zdobycie wykształcenia, ale w murach, której będą mogli równocześnie realizować swoje życiowe pasje.

Kończąc chciałbym zaznaczyć, iż powyższy tekst w żadnej mierze nie aspiruje do uznania go za historyczny przekaz o sporcie na Politechnice Poznańskiej i uczelniach ją poprzedzających, gdyż historia sukcesów sportowych młodości i pracowników poznańskich, technicznych szkół wyższych na przestrzeni ostatnich 90 lat cały czas czeka na swoje prawdziwie historyczne opisanie.

Wojciech Weiss

Konkurs na statuetkę i medal



Z inicjatywy Rektora prof. dr hab. inż. Adam Hamrola studenci Wydziału Architektury w roku akademickim 2008/2009 w ramach zajęć dydaktycznych z rzeźby w Katedrze Rysunku Malarstwa, Rzeźby i Sztuk Wizualnych realizowany był temat: Projekt medalu i statuetki upamiętniający 90-lecie Szkolnictwa Technicznego w Poznaniu i Politechniki Poznańskiej. Warte podkreślenia jest, że to odpowiedzialne i trudne zadanie spoczęło na studentach drugiego roku na czwartym semestrze przy czym dla większości było to pierwsze zetknięcie z rzeźbą! Zajęcia ze studentami prowadzili artyści rzeźbiarze: mgr Klaudia Grygorowicz- Kosakowska, mgr Dariusz Bachur i dr Tomasz Matusiewicz.

Pierwsza wystawa prezentująca prace studentów miała miejsce w holu budynku „C” WA na ul. Nieszawskiej dnia 19 maja br. na którą przybył J.M. rektor prof. dr hab. inż. Adam Hamrold, Kanclerz dr inż. Janusz Napierała i Pani Kierownik mgr Krystyna Długosz oraz z WA Prodziekan dr inż. arch. Hanna Michalak, doc.PP. oraz w/w prowadzący zajęcia z rzeźby. Podczas spotkania wybrano osiem prac i zalecono dokonanie pewnych zmian w celu przygotowania modeli medali i statuetek do odlewu w brązie.

Wyróżnieni za najlepszy medal:

Dominika Szewczyk
Przemysław Ziółkowski
Prowadzący artysta rzeźbiarz mgr Dariusz Bachur,
Ania Pigla,
Michał Rutkowski
i Michał Przybyła gr.2.11
Prowadzący artysta rzeźbiarz dr sztuki Tomasz Matusiewicz

Wyróżnieni za najlepszą statuetkę:

Jagoda Spychała gr. 2.12,
Jakub Miedzianek 2.9,
Prowadząca artysta rzeźbiarz mgr Klaudia Grygorowicz-
Kosakowska
Adrianna Schoneich gr.2.12
i Agata Sobańska gr.2.12
Prowadzący artysta rzeźbiarz dr sztuki Tomasz Matusiewicz

Następnie wystawa została przeniesiona do Centrum Wykładowego i w dniach od 9 do 17 czerwca br. i data możliwość szerszej rzeszy społeczności akademickiej Politechniki Poznańskiej obejrzenia i zagłosowania studentom innych wydziałów na najlepszą i najciekawszą statuetkę i medal.

A oto wyniki głosowania na najlepszy medal:

Pierwsze Miejsce- Adrianna Schoneich gr. 2.11
(numer konkursowy 94),
Drugie Miejsce – Beata Wilk
(numer konkursowy 216/217)
Trzecie Miejsce – Przemysław Ziółkowski
(numer konkursowy 108/109),
(numer konkursowy 212/213)
Medale (drugie i trzecie miejsce) prowadzący artysta rzeźbiarz mgr Dariusz Bachur

Wyniki głosowania na najlepszą statuetkę:

Pierwsze miejsce - Jacek Pietrzak gr. 2.11
(numer konkursowy 22),
Drugie miejsce - Żuliana Plesiak gr.2.11
(numer konkursowy 23),
Trzecie miejsce – Rej Joanna gr.2.11
(numer konkursowy 31)
Anna Prąt - gr. 2.11
(numer konkursowy 42)
Laureaci z grupy 2.11 prowadzący artysta rzeźbiarz dr Tomasz Matusiewicz

Niezależnie od wyników głosowania w Centrum Wykładowym wybrano ostatecznie decyzją Rektora prof. dr hab. inż. Adam Hamrola statuetkę autorstwa Jagody Spychały z grupy 2.12, rzeźba wykonana pod opieką artysty rzeźbiarza mgr Klaudii Grygorowicz i medal autorstwa Michała Rutkowskiego z grupy 2.11, wykonany pod opieką artystyczną dr Tomasza Matusiewicza.

Opracował: Tomasz Matusiewicz

GŁOS POLITECHNIKI

– piętnastolatek

GŁOS MA GŁOS

W porównaniu z Politechniką Głos jest jeszcze młodzińcem. Natomiast 15 lat dla gazety to wcale nie jest tak mało. Po raz pierwszy Głos Politechniki ukazał się w 1994 r. za rektorowania śp. prof. Eugeniusza Mitkowskiego. Na sześciu stronach pierwszego wydania zmieściły się opisy sylwetek naszych profesorów, którzy zostali wybrani do zespołów komisji KBN drugiej kadencji – Czesława Cempla i Jana Węglarza. Władysław Dembecka pisał o obchodach 75-lecia Polskiego Szkolnictwa technicznego w Poznaniu. Ówczesny redaktor naczelny Kazimierz Dorczyk pisał, jak ważni dla gazety są czytelnicy, którzy tworzą ją poprzez uczestnictwo w wydarzeniach na uczelni. Oczekiwał reakcji i głosu nie tylko tych, którzy uważają, że „żyją na najlepszym ze światów i pracują na najlepszej na tym świecie uczelni”. Kolejne numery to pierwsze artykuły naukowe, informacje o sympozjach i konferencjach. Głos coraz bardziej stawał się odzwierciedleniem życia na Politechnice, pisał o jej najistotniejszych sprawach, sukcesach, porażkach. Z biuletynu stał się gazetą. Początkowo redakcja miała do dyspozycji maszynę do pisania, klej i nożyczki. O komputerach nikomu się wówczas nie śniło. Na szczęście czasy się zmieniają, a wraz z nimi warunki pracy. Dzisiaj mamy do dyspozycji komputery, nowoczesne oprogramowanie, Internet. Głos cały czas się rozwija.

15 lat istnienia Głosu to praca kilku zmieniających się zespołów i kilkudziesięciu współpracowników, autorów

tekstów, grafików i korektorów. Pierwszym redaktorem naczelnym był Kazimierz Dorczyk, którego w 1996 r. zastąpił Dariusz Jaworski. Następnie pismem zajmowali się Donata Nowakowska, Andrzej Gogulski, Iwona Kasiak, Jolanta Szajbe. Obecnie Głos redaguje zespół Działu Promocji. Prowadzenie Głosu Politechniki to praca odpowiedzialna, stresująca, ale także dająca

sporo satysfakcji. Odpowiedzialność i stres wynika z faktu, że każde słowo wydrukowane w Głosie jest czytane przez tysiące krytycznych odbiorców – w tej sytuacji nie można pozwolić sobie na żadne zaniedbanie. Przyjemność wynikająca z tej pracy jest oczywista – to kontakty z wieloma miłymi i inteligentnymi

ludźmi piszącymi do gazety. Głos Politechniki to także dylematy przed jakimi stają jego twórcy. Jeden z nich dotyczy charakteru pisma: powinno być informacyjne

(a jako takie pisać o wszystkim co się w uczelni dzieje, także o rzeczach niewygodnych), czy też promocyjne (wtedy powinny przeważać informacje mające na celu promocję wizerunku uczelni).

Tak to pokrótce wygląda, Drodzy czytelnicy. Jednak trochę zestresowani, ale zawsze odpowiedzialnie, czasami z przyjemnością, pełni dylematów wchodzimy w kolejne dziesięciolecie funkcjonowania Politechniki. W 100-lecie uczelni Głos będzie obchodził jubileusz 25-lecia. Życzymy nam powodzenia

Redakcja GP

AKOMODACJA UCHA*



Dawno, dawno temu, w zupełnie innych czasach, za żelazną kurtyną i rzeką Wartą, w miasteczku akademickim przy ulicy Zamenhofs, studenci zrobili aferę. A ściślej mówiąc, Aferę.

CHWILA STAREJ SZKOŁY

Afera urodziła się z połączenia kabli między domami studentkimi 1 i 3, przyszła na świat pod czujnym okiem grupy studentów Politechniki Poznańskiej. Akuszerem był prorektor, prof. Czesław Królikowski, który 15 marca 1971 roku oficjalnie otworzył Studio Radiowe Politechniki Poznańskiej. Przez niecałe 20 lat ta nieodrodna córka technicznego talentu i humanistycznego polotu rostała sobie w mitej, kameralnej, kablowej sieci między akademikami. A to, że do kabli czasami podpiniała się Służba Bezpieczeństwa, wcale nie przeszkadzało jej dojrzewać – w końcu takie były wtedy czasy, zupełnie inne.

CZARNA FLAGA

Wraz ze świeżo odzyskaną przez Polskę swobodą i szerzącą się wolnością rozwoju rynku, handlu, techniki i słowa, Afera postanowiła dać się ponieść fali wydarzeń i została piratem. Wieczorem 30 września 1990 roku jako pierwsza niepubliczna stacja w Poznaniu zaczyna nadawać program w eter, na częstotliwości 73,4 MHz. W 1991 roku nadajnik radiowy przeniesiony zostaje na dach DS nr 5, a Afera jest słyszalna już niemal w całym mieście. Wtedy też powstaje Aferzysta – Lista Przebojów Radia Afera, nadawana do dziś i ciesząca się niestąbną popularnością wśród słuchaczy. Do chwili obecnej (koniec sierpnia 2009) miało miejsce 914 notowań.

Aż do 1993 roku działanie stacji jest nieustannie zagrożone. Brak regulacji prawnych nie pozwalał stwierdzić, czy ten, kto nadaje w eterze jest piratem, czy nie. Aferowicze zbierali podpisy słuchaczy, zebrali ich naprawdę dużo, rozpoczęto starania o koncesję.

Wtedy też zaczął swój żywot aferowy blok popołudniowy, Magazyn Sił Różnych, od roku 2000 znany pod nazwą Hurtownia, pojawił się również nadawany od 6.00 do 9.00 program poranny i serwisy informacyjne.

AUDIOSFERA

20 lutego 1995 roku Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji przyznała Politechnice koncesję na nadawanie programu radiowego. Teraz już nikt i nic nie mogło powstrzymać Afery przed zataczaniem coraz większych kręgów i werbowaniem nowych aferowiczów na częstotliwości 98,6 FM. Program, startujący jako krótkie pasmo wieczorne, potem poranne i wieczorne, z przerwą wakacyjną, od 24 grudnia 2001 roku (taki prezent świąteczny dla słuchaczy) nadawany jest przez całą dobę, cały rok. Od 2002 roku stacji można słuchać również przez Internet, ze strony www.afera.com.pl, co powoduje, że Afera staje się prawdziwie międzynarodowa.

ALTERNATYWNE BRAMBORY

Dzisiejsza Afera to przede wszystkim całodobowy program radiowy w całości przygotowywany i emitowany przez pracujących wolontariacko młodych ludzi – licealistów, studentów i absolwentów.

W ofercie programowej mamy około pięćdziesięciu autorskich audycji. Większość z nich stanowią programy muzyczne – pod tym względem Afera gwarantuje naprawdę duży wybór. Nie stronimy bowiem od żadnego wartościowego gatun-

ku muzycznego, proponując słuchaczom zarówno bardzo przyjemne dźwięki reggae czy alternatywnego popu, poprzez typowo rockowe standardy, techniczno-elektroniczne nowości, aż do naprawdę ciężkiego metalu i skomplikowanych, wymagających eksperymentów dźwiękowych.

Dla chcących rozwijać swe horyzonty poznawcze mamy garść audycji publicystycznych, przedstawiających, za pomocą dyskusji w studio lub wywiadów z zaproszonymi gośćmi, rozmaite poglądy na ważne dla młodych ludzi sprawy i różnorodne wizje świata. Nie stronimy również od kultury – poza cyklicznymi programami dotyczącymi kulturalnych wydarzeń w mieście mamy również audycje poświęcone w całości literaturze, filmowi, komiksom czy fantastyce.

SABOTAŻ KULTURALNY

Od czasów, gdy Afera rodziła się jako radiowęzeł, wiele zmieniło się w dziedzinie tak zwanej kultury studenckiej. Nikt chyba już tak naprawdę nie wie, czym ona dzisiaj jest i czym się różni od komercyjnej kultury masowej. Dlatego też w Aferze postawiliśmy na promocję wydarzeń niszowych, tworzonych bardzo często przez młodych ludzi za własne pieniądze, wymagających chęci uczestniczenia, inteligentnych – tak nam się bowiem studenckość kojarzy. W związku z tym na antenie pojawiały się rozmaite eksperymenty: stuchowisko wigilijne autorstwa młodej pisarki, przedstawienie biorące udział w konkursie Nowe Sytuacje podczas festiwalu Malta, spektakl znanego poznańskiego teatru alternatywnego UstaUsta Republika, którego część radiowa była integralnym fragmentem, obszerne relacje z festiwalu ma-deinpoznau.org, będącego dziełem młodych, skupionych w pozarządowych organizacjach kulturalnych czy też proza i poezja młodych autorów.

AKADEMIK

Afera nazywa się oficjalnie Studenckim Radiem Politechniki Poznańskiej i studenci są główną grupą naszych słuchaczy. Dlatego też na antenie pojawia się regularnie program Akademik, zajmujący się najróżniejszymi aspektami studenckiego życia, z tej przyczyny większość materiałów w magazynie aferowych reporterów Terenówka tegoż życia dotyczy, młodzi aktywiści z Godziny Krytycznej zastanawiają się nad ideą uniwersytetu, Koło Fortuny uczy, jak studiując, jednocześnie troszczyć się o przyszłą karierę zawodową, a zakończony właśnie cykl programów Odkrywcy.pl prezentował życie naukowe na polskich uczelniach. Co roku na wiosnę przygotowujemy cykl materiałów prezentujących wszystkie wydziały Politechniki Poznańskiej. Prowadzący blokowe programy poranne i popołudniowe, sami w końcu w większości studenci, służą dobrą radą w trakcie sesji i informują o rozmaitych istotnych dla studiujących wydarzeniach.

KOMPENDIUM TECHNIKI.

Wiele wody w Warcie upłynęło również od czasów ręcznego cięcia i montowania taśm czy nadajnika emitującego program mono. W tej chwili radio pracuje na profesjonalnym sprzęcie emisyjnym i reporterskim. Dysponujemy również doskonale wyposażonym, odpowiadającym najwyższym standardom studiem nagrań, spełniającym wszelkie oczekiwania (od nagrań lektorskich i spotów reklamowych, poprzez kompozycję, po nagrania zespołów, płyt CD, płyt demo, postprodukcję i mastering).

ALTERMIKSER

Mimo długiej i bogatej historii Afera się nie starzeje. Zmienił się system, sprzęt, gusta młodych ludzi i ich życiowe cele, ale to, co najważniejsze, udało się zachować. Tym czymś jest niekomercyjny charakter programu, który nie jest przykrojony według precyzyjnego, wymyślonego przez specjalistów od PR formatu, ale stanowi żywe odzwierciedlenie tego, co studentów zajmuje, interesuje i pochłania. Tym czymś są również coraz to nowe pokolenia młodych ludzi, którzy kompletnie za darmo, poświęcając swój czas i energię, tworzą tę największą i jedną z najstarszych w Polsce niekomercyjną, studencką rozgłośnię.

Mgr Agnieszka Wasilczyk-Kryger
Redaktorka Programowa
Studenckie Radio Politechniki Poznańskiej AFERA

*Tytuł i śródtytuły to nazwy audycji emitowanych aktualnie na antenie Radia Afera

GŁOS STUDENTÓW na 90-lecie Politechniki Poznańskiej

UCZESTNICY OBOZU „0” KARPICKO 2009

Głos 1:

Czego spodziewacie się po studiowaniu na uczelni z 90-letnią tradycją?
Spodziewamy się, że Politechnika zafunduje nam wysoki poziom nauczania przy rozsądnych nakładach pracy. Liczymy, że możliwe będzie wzajemne dostosowanie.

Jak widzicie swoją przyszłość w uczelni?
Niektórzy żartują, że „w ciemnych barwach”. Liczymy na ścisłą współpracę i szeroko rozumianą pomoc w samorealizacji i spełnianiu marzeń dotyczącym np. budowy roboty.

Czy tradycja zachęca Was do studiowania na PP?
Tak. Wyniki międzynarodowych konkursów, dobra opinia wśród społeczeństwa oraz stały rozwój PP świadczą o niej bardzo pozytywnie.

Głos 2:

Czego się spodziewacie po studiach na uczelni z 90-letnią tradycją?
Szczepnie mówiąc, to o jubileuszu dowiedziałem się na obozie integracyjno-informacyjnym w Karpicku. Więc absolutnie nie miało to żadnego znaczenia przy wyborze uczelni. Natomiast mam swoje oczekiwania, co do Politechniki Poznańskiej. Po pierwsze, mam nadzieję poznać wielu ciekawych ludzi i nawiązać przyjaźnie, które będą trwały przez wiele lat. Po drugie, uważam się za człowieka aktywnego i chciałbym rozwijać swoje zainteresowania. Dowiedziałem się już o szerokiej ofercie zagospodarowania wolnego czasu

proponowanej przez Politechnikę. Jest imponująca i na pewno skorzystam z sekcji siatkarskiej, a jeśli czas na to pozwoli to chciałbym dodatkowo zająć się czymś jeszcze. Po trzecie, co najważniejsze, mam nadzieję, że tytuł magistra inżyniera otrzymany na Politechnice pozwoli na pozostanie w naszym kraju, zamiast szukać pieniędzy za granicą a zarobki po studiach pozwolą na utrzymanie przyszłej rodziny i na godne życie.

Jak widzisz przyszłość swoją i uczelni ?
Nie zastanawiałem się zbyt nad tym. Politechnika jest znana z wielu zabaw, z których na pewno będę korzystał. Nie chcę pięciu lat studiów nie wspominać tylko jako czas spędzony nad książkami. Mam nadzieję, że Politechnika przełamie stereotyp polskiej szkoły, w której chodzi się uczyć tylko z książek.

Czy tradycja zachęca do studiowania na PP?
Jak już mówiłem, tradycja jest mało propagowana, więc nie zachęcała mnie przy wyborze uczelni. Z perspektywy dnia dzisiejszego mogę powiedzieć, że owszem zachęca. Uczelnia, która ma 90 lat, na pewno jest rozbudowana ma nowoczesny sprzęt do nauki, współpracuje z innymi uczelniami i firmami. Daje wielkie możliwości potencjalnym studentom, a tego właśnie maturzyści szukają.

PRZYSZLI INŻYNIEROWIE, STUDENCI KOŃCOWYCH LAT:

Głos 1:

Jak jest na Politechnice?
Jest ok. Atmosfera jest miła. Czasem trzeba długo cze-

kać w kolejkach w załatwieniu różnych spraw, ale zwykle się to optaca. Imprezy PP są znakomicie wszystkie do tej pory organizowane [czy to np. Noc Naukowców, czy Juwenalia] wyszły dobrze i zabawa na nich była świetna. Używanie tytułu inżyniera wymaga ciężkiej i wytężonej pracy, ale mamy nadzieję że satysfakcja nam to wynagrodzi

Jak widzicie przyszłość PP?

Naszym marzeniem byłoby zwiększenie liczby przedmiotów obieralnych, tak jak to jest na innych uczelniach technicznych w Polsce czy w innych krajach. Mamy nadzieję, że Uczelnia będzie odnosić tak wielkie sukcesy jak dotąd - udział studentów w międzynarodowych konkursach i czy to drużynowe czy jednoosobowe zwycięstwa w konkursach, festiwalach itp. Mamy też nadzieję, że przy pomocy ze strony PP wielu dotąd niedocenianych naukowców będzie mogło się wykazać swoimi umiejętnościami na arenie krajowej i międzynarodowej.

Co jest mocną stroną Uczelni?

Najmocniejszą stroną jesteśmy my - studenci! Uczelnia istnieje dzięki nam, ale też i dla nas. My, jako młodzi ludzie pragniemy studiować wybrane przez nas kierunki studiów - to, co nas interesuje od wielu lat, czy też to, co nas zaciekało dopiero niedawno. Politechnika nam to umożliwia, dzięki nowo powstającym kierunkom studiów i dostosowaniu się do wymagań rynku pracy. Dzięki nowoczesnemu sprzętowi i pomocy ze strony kadry naukowej jesteśmy w stanie rozwijać swoje umiejętności i pasje co, mamy nadzieję, zaowocuje w przyszłości i w naszej karierze naukowej. Mocną stroną Uczelni jest także jej infrastruktura. Bardzo cieszy nas duży Kampus Piotrowo i to, że większość budynków, w których studenci mają zajęcia jest w jednym miejscu.

Głos 2:

Jak jest na Politechnice Poznańskiej?

Politechnika tętni w pełni życiem od sesji egzaminacyjnej do sesji. Jest to czas dla wielu z nas, w którym wiele się dzieje od międzynarodowych konferencji, sympozjów rozpoczynając po szkolenia czy programy unijne kończąc. Podczas bycia na Politechnice poznaje się wiele ciekawych życia ludzi o wielkiej sile, którzy bez skrępowania pomagają nam w dotarciu do wyznaczonego przez nas celu. Dla studenta przynosi ona szeroką wiedzę teoretyczną jak i praktyczną. Wiedzę, którą w praktyce wykorzystuje i zastosuje...

Jak widzicie przyszłość PP?

Wszystkie gałęzie gospodarki rozwijają się i idą z postępem więc i PP musi się rozwijać. W przyszłości Uczelnia skorzysta z wielu programów unijnych, dając perspektywę pracy na najnowocześniejszym sprzęcie badawczym, na którym skorzysta w promowaniu w pełni wiedzy technicznej - a co za tym idzie zwiększy swój wkład w życie publiczne.

Co jest mocną stroną Uczelni?

Mocną stroną uczelni jest to, że jest to Politechnika Poznańska. W gąszczu tak wielu uczelni szkół jesteśmy rozpoznawani w kraju i na świecie i możemy się pochwalić wieloma sukcesami. Czas wymaga od nas kształcenia się przez całe życie, aby być otwartymi na przemiany, dlatego wybierając Politechnikę otrzymujesz mocną podstawę by budować stabilizację życiową.

Głos 3:

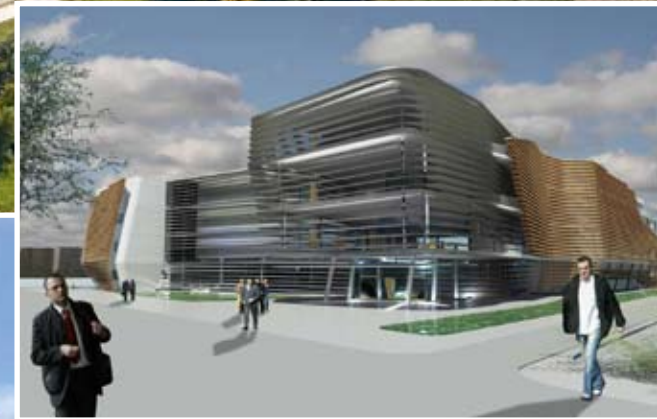
Jak jest na Politechnice?

Politechnika Poznańska stwarza swoim studentom dogodne środowisko do rozwoju intelektualnego i zarazem osobistego, ponieważ tych dwóch aspektów nie można rozdzielić. Te kilka lat (5 czy 3) spędzonych na Uczelni ma znaczny wpływ na nasze dalsze wybory zawodowe. Uczelnia pokazuje wiele ścieżek i możliwości, które stają się dla nas dostępne nie tylko po zakończeniu nauki, ale już w jej trakcie poczynając od praktyk, sprawdzenia się w działalności uczelnianych kół naukowych i organizacjach - skończywszy na zagranicznych wymianach. Na Uczelni podczas całego roku akademickiego bardzo dużo się dzieje, co jeszcze bardziej urozmaica i uatrakcyjni studiowanie. Akcje typu Noc Naukowców czy Dziewczyny na Politechnice pozwalają młodzieży spoza Uczelni - ale także aktualnym studentom spojrzeć na naukę trochę z przymrużeniem oka i zaczerpnąć nowych inspiracji odnośnie wykorzystania nabytej wiedzy. Kolejną akcją, która powinna być nadal utrzymywana i rozwijana są Targi Pracy. Są one okazją dla każdego studenta do kontaktu z potencjalnym przyszłym pracodawcą. Pozytywnym aspektem jest również to, że Uczelnia jest otwarta na sugestie studentów, a współpraca pomiędzy przedstawicielami studentów i Władzami Uczelni pozwala na znalezienie rozwiązań i poprawienie tego, co wymaga ulepszenia a wzmocnienie tego, co dobrze funkcjonuje.

Jak widzicie przyszłość PP?

90- letnia tradycja Politechniki Poznańskiej sprawia, że Uczelnia jest wiarygodna, a sukcesy profesorów, studentów i absolwentów - potwierdza jej wysoką pozycję. Uczelnia wykorzystuje swoje kilkudziesięcioletnie doświadczenie, rozsądnie zmienia i dopasowuje swoje cele, aby wykształcić studentów, którzy w późniejszym życiu zawodowym będą mogli przyczyniać do innowacyjnych rozwiązań, szczególnie w branży inżynierjno-technologicznej.

INWESTYCJE POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ



OBCHODY JUBILEUSZOWE 90-LECIA POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ

NOC NAUKOWCÓW

| 25 WRZEŚNIA | 16:00 | KAMPUS POLIGRÓD

POSIEDZENIE KONFERENCJI REKTORÓW POLSKICH UCZELNI TECHNICZNYCH

| 28-30 WRZEŚNIA |

WYSTAWA OSIĄGNIĘĆ

| 29 WRZEŚNIA - 11 PAŹDZIERNIKA | HOL CENTRUM WYKŁADOWO-KONFERENCYJNEGO

KONCERT JUBILEUSZOWY: POLITECHNIKA – TRADYCJA I NOWOCZESNOŚĆ

| 29 WRZEŚNIA | 18:00 | AULA NOVA AKADEMII MUZYCZNEJ

UROCZYSTA INAUGURACJA

| 30 WRZEŚNIA | 11:00 | AULA MAGNA, CENTRUM WYKŁADOWO-KONFERENCYJNE

POLIBUDA PIKNIK: SPOTKANIE PRACOWNIKÓW PP

| 2 PAŹDZIERNIKA | 17.00 | CENTRUM WYKŁADOWO-KONFERENCYJNE

PROMOCJA DOKTORSKA

| 14 PAŹDZIERNIKA | 11.00 | CENTRUM WYKŁADOWO-KONFERENCYJNE

